

Zasłużeni pedagodzy na spotkaniu w Belwederze

14 bm. obchodzono Dzień Nauczyciela. Z tej okazji grupa zasłużonych pedagogów ze szkół, placówek oświatowych i uczelni całego kraju spotkała się w Belwederze na uroczystości wręczenia im tytułów honorowych „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Do zgromadzonych nauczycieli przemówił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Witam was gorąco, a za waszym pośrednictwem pozdrawiam wszystkich polskich nauczycieli — powiedział. Wszyscy, niezależnie od tego czy te rene waszej pracy jest przed szkołą czy uczelnią wyższą, czynicie to samo: kształcicie osobowość człowieka, swego wychowanka. I byłoby zgoła scholastyczną zabawą zastanawianie się, który etap tego kształtowania ważniejszy, kto z was ma większą odpowiedzialność przed powierzonymi go pracy wychowawczej jednostką ludzką i przed społeczeństwem. Wszyscy jesteście niezbędni narodowi, który podejmując wielkie dzieło budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego musi do was i waszej pracy przywiązywać szczególnie wielkie znaczenie. Jakże konkretne stoja przed każdym z was zadania, jakie

powinniście stosować metody by najlepiej te zadania wykonać — odpowiedzieć możecie tylko wy sami jako najbardziej w tym względzie kompetentni. I dlatego właśnie teraz, gdy aktualna się staje realizacja reformy szkolnej, obraduje Ogólnopolski Kongres Pedagogiczny.

Rola nauczycieli — wychowawców zawsze wielka, w naszych współczesnych warunkach niepomniennie wzrasta. Znamy bowiem od nich i spodziewamy się po nich więcej niż kiedykolwiek indziej. Wynika to przede wszystkim z naszego pojmowania miejsca jednostki ludzkiej w społeczeństwie socjalistycznym.

Szansę zgodności interesów społeczeństwa i jednostki, wynikającą stąd poczucia bezpieczeństwa jednostki w swym społeczeństwie, pełnej świadomości swej twórczej roli i możliwości pełnego wyzycia się — stwarza człowiekowi dopiero socjalizm.

W naszych warunkach, gdy rewolucję naukowo-techniczną wpręgamy w służbę socjalistycznego budownictwa — sta się przed każdym z nas problem odpowiedzialności społecznej, a w ślad za tym odpowiedzialności ukierunkowanych am

Dokończenie ze str. 2

A. Gromyko i V. Dżuranovic przybędą do Polski

Na zaproszenie Biura Politycznego KC PZPR i rządu PRL, w najbliższych dniach złoży jednodniową wizytę oficjalną w PRL Andrzej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR.

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza przybędzie w drugiej połowie października do Polski, z oficjalną przyjacielską wizytą przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Veselin Dżuranovic. (PAP)

W „Banku 440”

Niedzielnny rewanż Września — Końskie

Na najbliższą niedzielę — 16 bm. — wyznaczili sobie spotkanie kolejni przeciwnicy telewizyjnego „Banku 440” — Września (województwo poznańskie) i Końskie (województwo kieleckie). Będzie to rewanż za pojedynek w lipcu ubiegłego roku. Wówczas przy niósł on prowadzenie Wrześni różnicą 460 punktów i z taką przewagą przystąpił ona do ponownego spotkania. Ma więc dużą szansę przełamania dotychczasowej złej passy przedstawicieli Wielkopolski w „Banku 440” (Pleszewa z Kaliskiego i Witkwa z Konieńskiego), którzy przegrali rewanż i całe pojedynki ze swoimi rywalami.

Niedzielnny przeciwnicy rozliczą się ze swych dokonaniach od lipca ubiegłego roku w dwóch spotkaniach przed kamerami. Pierwsze (godzinne) przewidziano na 13.10, a drugie (półgodzinne) na 17.15.

Niedzielnny turniej odbędzie się na wrzezińskim Rynku. (bop)

Sprawa H. D. Schleyera i samolotu „Lufthansy”

Porywacze grożą egzekucją 92 osób

Ujawnienie, że porwanie samolotu „Lufthansy” i uprowadzenie Schleyera ma ścisły związek spowodowało, że rząd bński zmuszony jest do podjęcia szybkiej decyzji, jeżeli nie chce spowodować śmierci 91 pasażerów znajdujących się w uprowadzonym samolocie oraz śmierci samego Schleyera. W ultimatum, którego termin upływa w niedzielę o 10 (czasu warszawskiego), „organizacja do walki przeciwko światowemu imperializmowi” stwierdza, że nastąpi egzekucja Schleyera i 91 pasażerów porwanego samolotu „Lufthansy”, jeżeli nie zostaną spełnione żądania uwolnienia 11 terrorystów znajdujących się w więzieniach zachodnio-niemieckich.

Ocena dorobku i zadania kółek rolniczych

W poniedziałek 17 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczyna się dwudniowe obrady VI Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych. Ponad 1100 przedstawicieli tej powszechnej samorządowej organizacji wiejskiej zrzeszającej przeszło 2,8 mln członków (rolników indywidualnych i kobiet wiejskich) oceni dorobek kółek rolniczych oraz wytyczy podstawowe zadania tej organizacji na najbliższe lata. (PAP)

Belgijska para królewska zakończyła pobyt w Polsce

14 bm. dobiegła końca 5-dniowa wizyta oficjalna, jaką złożyli w Polsce król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola.

Przyjęty został wspólny komunikat omawiający przebieg i wyniki wizyty.

W piątek dostojni goście zwiedzili Warszawę, złożyli również wizytę gospodarzom stołicy. We wczesnych godzinach popołudniowych król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola opuścili Polskę.

Na warszawskim lotnisku Okęcie belgijską parę królewską pożegnali przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W piątek w godzinach porannych belgijska para królewska

zwiedziła Muzeum Narodowe w Warszawie. Goście obejrzeli galerię malarstwa polskiego, wystawę tapiserii flamandzkich ze zbiorów królewskich muzeów sztuki i historii w Brukseli, a także ekspozycję fresków z Faras.

Z Muzeum Narodowego belgijska para królewska udała się na zwiedzanie Warszawy. Goście zwiedzili Zamek Królewski zapoznając się z historią tej zabytkowej budowli i prowadzonymi tam obecnie pracami.

W południe król Baudouin I i królowa Fabiola spotkali się w siedzibie stołecznego Ratusza z członkami władz miejskich Warszawy. (PAP)

Narada aktywu polityczno-gospodarczego w Pile Na drodze wszechstronnego rozwoju regionu

W Pile odbyła się w piątek narada wojewódzkiego aktywu polityczno-gospodarczego, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski. Tematem narady była ocena stopnia realizacji tegorocznych zadań w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR.

Trzy kwartały bieżącego roku w województwie pilskim przebiegły pomyślnie. Zadania w przemyśle zrealizowano w 103,1 procenta, przekraczając zaplanowaną wartość produkcji o 330 mln złotych. Jednocześnie dostarczono na rynek 25,3 procent wyrobów więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Nastąpił dalszy postęp w rozwoju pilskiego rolnictwa. Odbudowano pogłowię zwierząt we wszystkich grupach, osiągając najwyższy stan w całym trzydzie

stoleciu. Pogłowię bydła w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło o 16 500, a trzody chlewnej o 40 500 sztuk. Już we wrześniu wykonano plan skupu zbóż.

W województwie przybyło 1260 nowych mieszkań, a budownictwo mieszkaniowe posiada mocno zaawansowane prace przy kolejnych mieszkaniach.

W przemyśle sprawą najważniejszą jest poprawa efektywności gospodarowania środkami, surowcami i energią. Wciąż występują kłopoty z właściwą organizacją pracy, dają o sobie znać fluktuacja i absencja. Ważną sprawą jest likwidacja sporych zaległości w produkcji eksportowej, przede wszystkim w „Predom-Wromecie”, Chodziejskich Za-

Dokończenie na str. 2

W niedzielę otwarcie „Poligrafii” i „Taropaku”

W niedzielę, 16 października o godz. 10 na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich nastąpi otwarcie międzynarodowych salonów specjalistycznych „Poligrafia” i „Taropak”. Imprezy te trwać będą do 23 października. Ekspozycja czynna codziennie w godz. od 9 do 17. Wstęp wolny.

Studencki festiwal

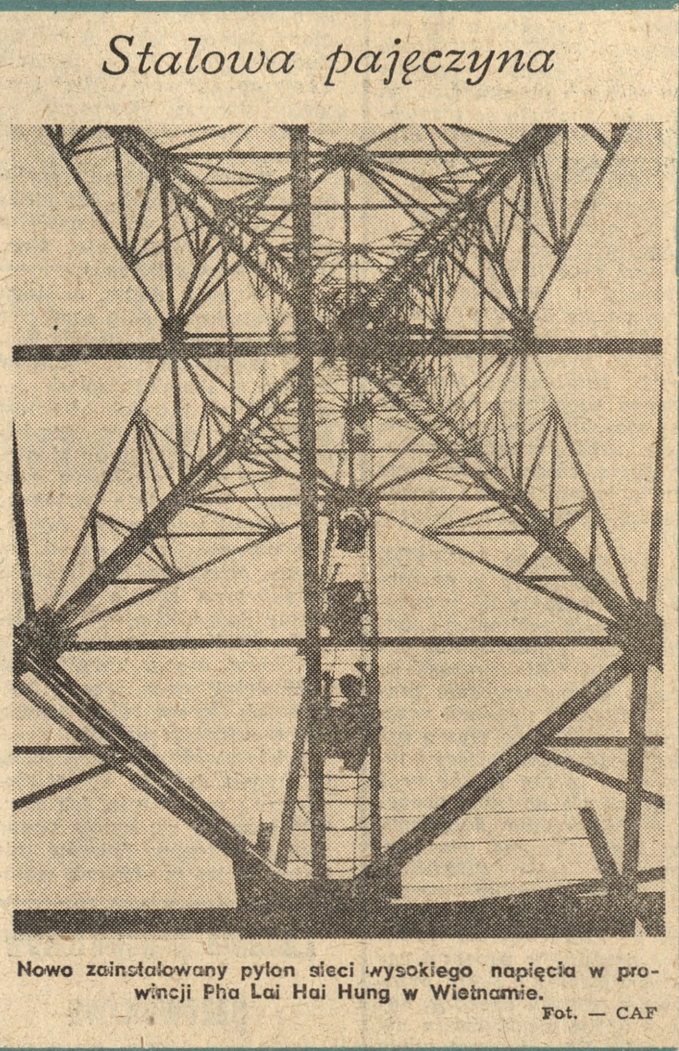
W Białymstoku rozpoczęła się 14 bm. jedna z najważniejszych inicjatyw programowych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w obecnym roku akademickim — VI Festiwal Kultury Studentów PRL.

Krwawe starcia w RPA

Z RPA donoszą o krwawych starciach policji i demonstrujących młodzieży afrykańskiej na przedmieściu Port Elizabeth. Policja otworzyła ogień do młodzieży zgromadzonej przed jednym ze sklepów w dzielnicy murzyńskiej. Według pierwszych doniesień, jeden z demonstrantów został zabity, a trzech rannych.

Wizyta S. M. Machela

Przewodniczący FRELIMO i prezydent Mozambiku S. M. Machel zakończył w czwartek pięciodni-



Nowo zainstalowany pylon sieci wysokiego napięcia w prowincji Pha Lai Hai Hung w Wietnamie.

Fot. — CAF

Obchody 60 rocznicy Wielkiego Października Listy przyjaźni, spotkania wystawy i sesje naukowe

W całym kraju odbywają się liczne imprezy związane z 60 rocznicą zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ich myślą przewodnią jest ukazanie nieprzemijającego znaczenia zwycięstwa Rewolucji Październikowej, wielkich osiągnięć Kraju Rad, bliskich więzów jakie łączyła ludność polską z ludnością ZSRR.

Hutnicy i budowniczowie Huty „Katowice” wysyłają listy przyjaźni do kilkudziesięciu zakładów w ZSRR. Na kopertach widnieją adresy: Moskwa, Leningrad, Swierdłowski, Kaługa, Krasnojarsk, Irkutsk, Krzywy Róg... Stamtąd bowiem codziennie nadchodzą pociągi z urządzeniami dla kolejnych obiektów metalurgicznego giganta. Obok listów pisanych kolektywnie są też listy prywatne, od polskich operatorów, wytopiaczy, walcowników.

W Gorzowie Wlkp. oraz Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się sesje naukowe poświęcone problematyce Wielkiego Października. Organizatorami sesji w Gorzowie Wlkp. były KW PZPR oraz Komitet Okręgowy SED we Frankfurcie nad Odrą.

W miastach i gminach województwa bydgoskiego odbywają się „Dni obwodu czerkaskiego”. Delegacja z tego obwodu przybyła do Polski. Odbywają się spotkania delegacji z mieszkańcami Pomorza i Kujaw. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca z Czerkas daje koncerty w różnych miejscowościach bydgoskiego województwa.

Każdego prawie dnia otwierane są w różnych regionach kraju wystawy poświęcone Związkowi Radzieckiemu. W galerii „Stara Kondegarda” w Łazienkach w Warszawie otwarto 14 bm. wystawę pn. „Współczesne” malarstwo Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”. Blisko 50 obrazów szesnastu artystów plastyków daje szeroki przekrój kierunków w malarstwie białoruskim ostatnich lat.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

wa wizytę na Kubie, gdzie przebywał na zaproszenie F. Castro. W opinii hawańskich obserwatorów, rozmowy S. Machela z przywódcami kubańskimi miały donosić znaczenie zarówno dla stosunków między obu krajami, jak i w sferze międzynarodowej, zwłaszcza w aspekcie napiętej sytuacji w południowej części Afryki.

Nagrody Nobla

Nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych jury w Sztokholmie przyznało uczonemu szwedzkiemu, prof. Bertilowi Ohlinowi i naukowcowi brytyjskiemu, prof. Jamesowi Meade.

Wypowiedź E. Buggera

Szwajcarski minister gospodarki Ernst Bugger, który przewodniczył spotkaniu na szczycie ministerialnym siedmiu członków Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) odbywającego się

Ropa z dna morza

W rejonie położonym na północno-wschód od wyspy Sachalin z dna Morza Ochockiego wydobyto pierwszą ropę naftową. Dokonano tego w bardzo trudnych warunkach hydrometeorologicznych i lodowych.

Podróż H. Browna

W piątek opuścił Jugosławię udając się do Włoch amerykański minister obrony H. Brown, który przebywał w Belgradzie z oficjalną wizytą na zaproszenie związkowego sekretarza ds. obrony narodowej N. Liubičića.

SPRAWY POWSZEDNIE

Zwyczajnie — w oczy

Ułomnemu mówić, że prezentuje się niekorzystnie, choremu oznajmić, iż stan jego jest beznadziejny — to wprawdzie może oznaczać szczerść, ale szczerść brutalną, którą trudno zaakceptować. Lecz poza tym — we wszystkich bodaj dziedzinach życia — otwarte stawianie spraw, nazywanie zjawisk (a gdy trzeba — także ludzi) po imieniu, mówienie prawdy w oczy — jest celowe i potrzebne. Owijanie sedna rzeczy w przystawioną bawełnę, by nikogo nie urazić powoduje, że przy tym owijaniu zaczyna się nieraz to i owo pisać, a pisanie może się nawet skończyć zamotaniem na amen.

Niby są to prawdy powszechnie znane, a równie powszechnie postępuje się w zakładach pracy, w toku działalności tej czy innej organizacji społecznej — wbrew nim. Krytykuje się często, choć ogólnikowo, formułuje opinie bezosobowo, zaś jeśli w grę pociągają konkretne sprawy, dotyczą one najczęściej nieobecnych, zgodnie z regułą, że nieobecni nie mają racji. O wiele bowiem wygodniej odpowiedzieć na jakiś niedopatrzenie obarczyć zjednoczenie lub bliżej nie nazwaną „Warszawę”, niż obciążyć winą wydział X macierzystej fabryki, kierowany przez kolegę.

I jak tu się dziwić, iż słychać opinie o jałowości wielu zakładowych zebrań i narad? Przecież jeśli każdy z uczestników, mający coś do powiedzenia, znający nieźle faktyczne przyczyny na przykład — obniżania się jakości określonych towarów, zachowuje podobne informacje „na później”, by rozmięszyszy je na drobne puszczyć w obiegu podczas korytarzowych, bądź bufetowych pogaduszek, poza zebraniem — to jasne, że nie może być ono wypełnione istotną treścią.

Dziwne, jak to rodacy, nie grzeszący na co dzień taktem i grzecznością, właśnie podczas zgromadzeń dotyczących istotnych spraw stają się uosobieniem taktu, nie chcą urazić współtowarzyszy pracy, oceniają co nie wypada, roztrząsają elementy koleżeńskości. Pytam się przeto, czy to fair, po koleżeńsku i taktownie — podsyłać współpracownikom (albo zwierzchnikom) bublowate wyroby zamiast dobrze wykonanej roboty? To nie musi być tylko niestarannie, wadliwie zmontowany produkt; to może być fikcyjne sprawozdanie, albo nie trzymający się kupy, zrobiony na tapu-capu, projekt.

Mówić otwarcie, szczerze — przytaczając konkretne przykłady, przedkładać raczej z troską o przezwyciężenie trudności; wypowiadać się nawet ostro, lecz nie napastliwie — to zwykły obywatelski obowiązek. Jego zaniedbywanie prowadzi w linii prostej do pogłębiania się niekorzystnych zjawisk, albo do brnięcia w błędy przez ludzi, którzy w czas ostrzeżeń krytyczną oceną ich postawy, w niejednym przypadku potrafiliby skorygować postępowanie — z korzyścią nie tylko dla nich samych.

Sztuka polemizowania nie stoi u nas na poziomie mogącym zadowalać. Uprawiana na łamach prasy, grzeszy czasami hermetyzmem albo rozszczepianiem włosa na czworo. A bezpośrednia polemika, z którą powinniśmy mieć nieraz do czynienia podczas pracowniczych albo środowiskowych zgromadzeń, zwolowanych w celu doskonalenia roboty — jest wadliwa. Musimy chyba uczyć się dyskutować z cudzymi poglądami i postępowaniem, a polemizując — koncentrować się na wyrażonych treściach, z odsunięciem na dalszy plan kwestii kto wyraził takie lub inne zdanie. Ogólnospołeczna, dobra po temu lekcja byłaby zainicjowana minionej wiosny przez partię konsultacje w sprawie zasad ustalania emerytur dla rolników. Na tym forum właśnie otwarcie

i szczerze przedkładano opinie i sugestie, niejednokrotnie nawet przeciwnie.

Gdy czytam w artykule „Trybuny Ludu”, że rozmiary nakładów inwestycyjnych za rok 1976 wykroczyły daleko poza zaplanowane ramy, pomimo raczej rygorystycznych w tej mierze przepisów — to nasuwa się myśl, że ktoś to akceptował, a jeszcze ktoś z tym milcząco się godził, zamiast twardo wskazać tych, którzy nie przestrzegają ustaleń kierownictwa partii i rządu.

Jeśli w referacie, wygłoszonym na IX Plenum przez Edwarda Gierka znalazło się stwierdzenie, iż pomimo roztoczenia skrupulatnej zdawałoby się pieczy nad polityką cenową — zdarzyło się, obok decyzji prawidłowych, poczynania niepożądane — to znaczy znowu, że ktoś dokonał niewłaściwych ustaleń, a ktoś inny, choć o tym wiedział, nie zareagował należycie, nie poddał otwartej krytyce, aż stała się konieczna ingerencja najwyższych czynników.

Jeżeli Pierwszy Sekretarz na Plenum uważa za konieczne znowu zwrócić uwagę na szkodliwość społeczną dość częstych przejawów kumoterstwa, wykorzystywania osobistych powiązań i protekcji — to znaczy, że tego rodzaju zjawiska nadal dają znać o sobie, że sygnały na ten temat docierają wysoko. Zarazem wskazuje, iż tam, gdzie powinna przebiegać główna linia walki z tymi zjawiskami — a więc w środowiskach zawodowych, zakładach pracy, w organizacjach społecznych, toleruje się takie sprawy, przechodzi nad nimi do porządku dziennego, nie nazywa po imieniu.

Utało się gdzieś gdzieś — nawet pod szyldem politycznej kultury — zastępowanie mówienia prawdy w oczy enigmatycznymi zwrotami w rodzaju „nie najlepiej” (gdy np. z planem jest po prostu źle), „niektóre zakłady” (gdy w rzeczywistości dobrze wiadomo, które są na bakier np. z jakością), „są tacy pracownicy” (gdy w istocie cały kolektyw ich kiepską robotę zna), „nastąpiła awaria” (gdy prawda o zaniedbaniach np. ekipy remontowej majstra Z. jest znana).

Nie chodzi o antagonizowanie ludzi, bądź ich zespołów. Nie mam też na myśli szczerości ad absurdum, graniczącej ze swoistym ekshibicjonizmem. I rzecz nie w tak zwany wytykanie palcem. Nazywanie rzeczy po imieniu, mówienie ludziom w oczy co i dlaczego robią źle nie jest sprzeczne z kulturą polityczną; jest zbieżne z zasadami naszej socjalistycznej demokracji. Stanowczo nie przekreśla życzliwości a ton krytyczny nie jest tożsamy z urąganiem.

Czasem odnosi się wrażenie, że nie zabieramy głosu w jakiejś nabołałej sprawie, jakby obawiając się czyichś reakcji w rodzaju „jakżeś taki mądry, spróbuj sam zrobić to lepiej”. Podobny ton pobrzmiewa niejednokrotnie w rozmaitych wyjaśnieniach, nadsyłanych do redakcji. Jest to ton demagogii, której nie powinniśmy ulegać.

Istnieje w naszym społeczeństwie (to także stwierdzenie, zaczerpnięte z materiałów IX Plenum KC PZPR) dążność do ładu moralnego, do szczerości i prostolinijności (podkr. — WP).

To bardzo istotne stwierdzenie dla naszych dni powszednich. Sedno w tym, by ową dążność, deklarowaną przez nas chętnie, poprzeć konsekwentnym działaniem.

WIESŁAW PORZYCKI

FLISACY



Twórcze poszukiwania literatury

Każdy rok przynosi nowe dowody rosnącej roli wielonarodowości literatury radzieckiej w życiu społeczeństwa. Pisarze odczuwają coraz większą potrzebę różnorodnych więzi z zespołami pracowniczymi, z życiem codziennym i zawodowym ludzi radzieckich. W ogromnym stopniu sprzyja temu proces pogłębiania i rozszerzania oświaty, z którym wiąże się rosnące zainteresowanie ludzi pracą literaturą i sztuką.

Dni literatury radzieckiej, które odbywają się w wielu republikach, krajach i obwodach, charakteryzują się nie tylko masowym audytoryum, ale również aktywnym współdziałaniem pisarzy i czytelników, wyrażając przy tym zbieżność ich odczuć społecznych i estetycznych.

W ostatnich latach radzieccy literaci mają do czynienia ze szczególnie silnym zapotrzebowaniem milionowego czytelnika na utwory wszechstronnie oddające wszelkie przejawy życia — wydarzenia, konflikty, problemy, cechy charakterów. Sądzę więc, że nieprzypadkowo na pierwszy plan wysuwa się panoramizm, ale pogłębia powieść.

Forma takiego utworu jest bodaj najtrudniejsza w prozie. Wymaga ona oryginalnego połączenia psychologizmu z analizą społeczną, uwzględnienia praw historycznych i wprowadzenia interesującej, trzymającej czytelnika w napięciu fabuły.

Forma wiekoplanowej powieści rozwinęła się nie tylko w mającej już ustalone tradycje literaturze rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, gruzińskiej czy litewskiej, ale także wśród innych, ongiś zacofanych narodów Kraju Rad. Dzisiaj obok utworów pisarzy rosyjskich, np. widzimy książki Jukaruga — Siemiona Ku-

wyrażając i czas, i człowieka, i naród.

Twórcze poszukiwania odbywają się również w powieściach o klasie robotniczej i jej współczesnym życiu. Radzieccy pisarze przedstawiają obecne pokolenie klasy robotniczej przede wszystkim na tle tych dziedzin współczesnego życia, w których decydują się odpowiedzialne i złożone społeczne, ekonomiczne i obywatelskie zadania społeczeństwa.

Tendencję do syntezy zauważyć można również w innych formach prozy. Powieści Ajmatowa, Bykowa, Wasiliewa, Lipatowa, Rasputina, Nosowa i wielu innych charakteryzują się psychologizmem, dramatyzmem i dążeniem do szerokich uogólnień. Bez powieści radziecka literatura wiele straciłaby w swym tematyko-problemowym rozmachu, w swej kompozycyjnej i stylistycznej różnorodności charakterystycznych dla realizmu socjalistycznego i dialektyki jego rozwoju.

Niemalże osiągnąć zanotowała w ciągu 60 lat radziecka poezja. Bodaj najwięcej w dziedzinie poematu, co przypisywać można dążeniu — podobnie jak w powieści — do myślenia i widzenia na szerokiej skali. Do wyróżniających

Dokończenie na str. 6

GEORGIJ MARKOW

I sekretarz Związku Pisarzy ZSRR

Mity liberalnej demokracji

Prawo do bezrobocia

kości: zagrożenia ekologicznego oraz wszystkich biologicznych, ekonomicznych i społecznych skutków eksplozji demograficznej współczesnego świata. O ile bowiem ludność świata wzrosła o 70 proc. w ciągu 79 lat między latami 1850 i 1929, to podwojenie jej nastąpiło już w ciągu następnych lat 50 i z kolei przewiduje się następne jej podwojenie już w ciągu lat tylko 30.

Powszechnie znane są fakty, konkretne liczby i szacunki oraz przewidywania naukowców, dotyczące tych dwóch podstawowych zagrożeń przyszłości świata: nuklearnego i ekologicznego.

Potrzeba współpracy międzynarodowej w nowych jej wymiarach i obszarach nie tylko przenika do świadomości myślących ludzi, lecz również — choć z trudem — tożsamość sobie drogę w stosunkach międzynarodowych i znajduje wyraz w nowych jakościach zjawiskach. W ten sposób socjalistyczna koncepcja pokoju-

wej współpracy międzynarodowej jest w coraz większym stopniu potwierdzana przez rzeczywistość ludzkiego świata. Życie odkrywa zresztą coraz nowe jej potrzeby i obszary.

Świadczy o tym tematyka obrad ONZ, pierwsze wielostronne rokowania i układy w sprawie ograniczenia zbrojeń i przygotowań do wojny, próby ograniczenia technologii masowej zagłady, pierwsze z trudem osiągnięte porozumienia. O tych nowych i pogłębiających się tendencjach świadczy podpisanie Aktu Końcowego KBWE, jako bezprecedensowego aktu międzynarodowego tego typu, jak również ostatnie próby przygotowania międzynarodowej konferencji w sprawie ochrony środowiska. Rozmowy ekspertów w tej sprawie rozpoczęły się z inicjatywy państw socjalistycznych 19 września br. w Genewie.

Wszystkie te fakty ujawniają nowe tendencje i nowe pro-

cesy, nowy kierunek rozwoju stosunków międzynarodowych. Jest to wyraz coraz bardziej powszechnego rozumienia niezbędności współpracy międzynarodowej na innym poziomie, o innych celach niż dotychczas. Tej socjalistycznej od dawna formułowanej wizji współpracy państw świata nie sposób jednocześnie oddzielić od socjalistycznej wizji stosunków społecznych i międzyludzkich. Między tymi dwoma płaszczyznami polityki nie może być bowiem zasadniczej sprzeczności.

Dobrze to rozumiały zimnowojenne kręgi polityczne, cała aktywna prawica społeczna i propaganda stojąca na jej usługach. Dlatego też bezpośrednio po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE ocenili go jako „jednostronne zwycięstwo państw socjalistycznych, przynoszące im jednostronne korzyści”. Doszło do tego, że ex-prezydent Ford, na fali pohelskiej krytyki tendencji odprężeniowych, musiał w czasie swej kampanii wyborczej wyrzec się używania słowa „odprężenie”.

Jednak „najlepszą obroną jest atak”. Zgodnie z tą zasadą dokonała się wolna propaganda antysocjalistycznej. A więc — Akt Końcowy KBWE i inne zjawiska odprężeniowe przestały być groźbą dla „wolnego świata”, natomiast zostały użyte do ataku przeciw socjalizmowi. Stały się nowym orężem walki ideologicznej i

instrumentem kształtowania opinii świata zgodnie z potrzebami propagandy prokapitalistycznej: utrzymywania napięcia, rosnących zbrojeń i zysków, utrwalania ekonomicznego, społecznego i politycznego „status quo” kapitalizmu. Zasadnicza rola do spełnienia została powierzona kampanii stricte ideologicznej, sięgającej korzeni założeń ustrojowych — sprawy wolności i praw człowieka.

Ma ona na celu nie tylko nasilenie konfrontacji ideologicznej, lecz również odwrócenie uwagi opinii świata od ułomności założeń modelu liberalnej demokracji, jak przede wszystkim od praktyki funkcjonowania tego modelu. Został on bowiem skonstruowany zgodnie z potrzebami kapitalizmu i stąd z uwzględnieniem jego immanentnej cechy, jaką jest brak równości między ludźmi. Stąd wynika konieczność eliminowania hasła „równości” z arsenału propagandowego. Stąd również wynika fetyszyzowanie hasła „wolności” i „wolnościowych praw”, które w warunkach nierówności ekonomiczno-społecznej często oznaczają prawo do bezrobocia i nędzy. Wolności — której sferę precyzyjnie określa konto bankowe.

Mity demokracji liberalnej — to zresztą oddzielny, obszerny temat.

MICHAŁ SADOWSKI

Od początków bieżącego roku jesteśmy świadkami szczególnej aktywności ośrodków propagandy antysocjalistycznej. W odróżnieniu od jej różnych poprzednich faz i pretekstów — obecnie sięgnęła ona najgłębszych źródeł sporu ustrojowego. Tematem nr 1 stała się problematyka demokracji, lecz w specyficznym ujęciu, przykrojonym na miarę jej potrzeb. A więc demokracji ograniczonej do niektórych tylko składowych elementów tego pojęcia. Zostało ono skurtyzowane do problemu wolności i „wolnościowych praw” człowieka, w całkowitym oderwaniu od społecznego warunków wykorzystywania tych praw oraz z pominięciem problemu równości ludzkiej. W obecnej kampanii został wyeksponowany więc tylko jeden człon hasła „Wolność, Równość i Braterstwo”, pod którym zwyciężała burżuazja w największej ze swych rewolucji — w Rewolucji Francuskiej. Hasło to, do dzisiaj zresztą, stanowi formalny kanon demokracji liberalnej.

W związku z tym nasuwają się różne refleksje. Przede wszystkim dotyczą one motywów i celów tak pomyślanej kampanii ideologiczno-propagandowej. Mianowicie:

● Dlaczego i po co, właśnie teraz, sięgnięto do fundamentalnych problemów ustrojowych i ideologicznych — teraz, gdy wydawało się, że dawno to fundamentalne różnice założeń ustrojowych zostały omówione i wyjaśnione, a ideologicznie

logowie kapitalizmu obwieścili „koniec wieku ideologii”. ● Dlaczego spośród różnych chwytów propagandowych wybrano właśnie ten; dlaczego, spośród różnych ważkich problemów demokracji wybrano sprawę wolności, z niedostrzeganiem innych składowych jej elementów — demokracji czyli „władzy ludu, dla ludu, przez lud”.

Odpowiedzi poszukajmy w analizie podstawowych zjawisk współczesności świata.

Przyszli historycy, oceniając ją z perspektywy czasu, bez wątpienia wskażą na lata siedemdziesiąte jako na te dekadę, w której dokonywały się, co prawda z trudem, przemiany tradycyjnej koncepcji stosunków międzynarodowych, w której zmieniało się pojmowanie istoty i zakresu współpracy międzynarodowej. Ewoluuje ona bowiem od koncepcji wyłącznej ochrony interesów poszczególnych państw i ich bilateralnej współpracy — do koncepcji współpracy szerokiej i wielostronnej, obejmującej już nie tylko problematykę poszczególnych państw, lecz całość węzłowych problemów ludzkości. Te problemy bowiem w drugiej połowie XX wieku stanęły przed światem w całej ich ostrości.

Mówiąc najbardziej skrótko — są to problemy utrzymania pokoju i niedopuszczenia do termojądrowej zagłady życia na ziemi. Są to ponadto problemy globalnej współpracy, która podejmuje w sposób ciągły, konsekwentny i solidarny rozwiązywanie wspólnych problemów całej ludz-

HERBACIANY CEREMONIAŁ

Korespondencja z Japonii

Dobra organizacja, świetny program, znakomici piloci „Orbisu” oraz miły i dobrze przygotowany zespół uczestników, sprawiły, że wycieczka do Japonii była dla wszystkich niezapomnianym przeżyciem. Również strona japońska, tj. przedsiębiorstwo turystyczne i towarzystwo polsko-japońskiej współpracy kulturalnej uczyniły wszystko, by w stosunkowo krótkim czasie 14 dni pokazać nam najważniejsze skarby kultury i piękno tego uroczego kraju.

Chciałbym się jednak ograniczyć do opisu starego ceremoniału przyrządzania herbaty. Dzięki bowiem namowiemu przyjaciela, profesora Takashi Sugiyama, którego po znałem w Polsce na Światowym Kongresie Balneologii, wziąłem udział w takim ceremoniale w prywatnym domu.

Niestety, obecnie ceremoniał przyrządzania i podawania herbaty, według tradycyjnych wzorów zanika, gdyż wymaga pewnego stopnia zamożności, a przynajmniej posiadania domu z własnym ogródkiem. W ogródku bowiem powinno być wyznaczone miejsce na mały pawilon herbaciany, w którym celebrować się ten ceremoniał. Dziś może odbywać się on w każdym pokoju urządzonym w stylu japońskim. Jednak przy rezydencjach możnych osób i świątyniach buddyjskich i u ludzi dysponujących własnym ogródkiem dla tego celu znajduje się w ogródku skromny pawilon czy li izdebka herbaciana. Przed wejściem do niej należy umyć dłonie i przepłukać usta czystą wodą. W pomieszczeniu po za matami znajduje się tylko waza z pięknie ułożonymi gałęziami drzew i z kwiatami oraz w jednym narożniku lub wnęce obraz przedstawiający zwykle scenę japońskiego krajoobrazu. Do dobrego tonu należy, by sposób ułożenia kwiatów odpowiadał treści obrazu i był z nim w harmonii. W środku izdebki jest miejsce na palenisko, gdzie w kociołku kipi wrzątek. Dookoła paleniska sadzą się goście według hierarchii, ustalonej przez gospodarza.

Ceremoniał przyrządzania i podawania herbaty to nie tylko częstowanie zaproszonych gości orzeźwiającym napojem, lecz jest to zarazem szkoła japońskiego sposobu zachowywania się i stylu bycia. Młodzi uczą się tu dobrych manier towarzyskich, nabywają umiejętności uszanowania szczególnie wyróżnionych gości, na przykład przybyłych z zagranicy, albo też przełożonych, wybitnych osób ze świata nau-

ki lub sztuki. Atmosfera w czasie ceremoniału jest nie tylko pełna głębokiego szacunku dla gości, ale cechuje ją pogodny nastrój, harmonia, spokój i brak pospiechu. Do wytworzenia nastroju przyczynia się również piękno przyborów potrzebnych do przyrządzenia herbaty oraz cenna porcelana użyta do podawania napoju. Tak samo pudełka z laki lub cennej porcelany dla przechowywania herbaty, które niejednokrotnie pozostają w rodzinach przez kilka pokoleń, są ozdobą ceremoniału. Również brzęczący kociołek syczący wrzątkiem, wytwarzający monotonne dźwięki, które przyczyniają się do wytworzenia nastroju koncentracji. Rozmowy należy prowadzić w tonie przytłumionym, by nie zmącić nastroju.

Przyrządzanie herbaty oraz sam rytuał jej podawania wymaga odpowiednich umiejętności. Zajmuje się tym zwykle albo dorastająca córka, albo sam gospodarz lub jego żona. Ogromną rolę odgrywa tu z góry ustalona kolejność finałowych ruchów. Można tego nauczyć się w specjalnych szkołach, do których uczęszczają dorastające dziewczęta.

Łatwo więc zrozumieć, że w czasie przyjęcia powstaje specyficzny, miły i pogodny nastrój, mający pomóc w odnalezieniu harmonii między czło- wiekiem a otaczającą przyrodą w ogrodzie. Obecny przybysz, początkowo zaskoczony atmosferą, szybko rozumie, że cisza, brak pospiechu, piękne kimono nałożone specjalnie z tej okazji, wytwarzają atmosferę pewnego odprężenia i relaksu. Na przyjęciu takim nie są wskazane popisy krasomówcze, czy też zabawianie gości paradkami czy dowcipami. Dla utrzymania kameralnego nastroju zaprasza się najwyżej 4-5 osób, co przyczynia się do skupienia uwagi i ufatowania koncentracją. Goście rozmowy swe powinny ograniczyć do podziwiania artystycznej wartości utensyliów, potrzebnych do uroczystości, do spoglądania i omawiania treści cennego obrazu zawieszonego w pawilonie oraz do uznania piękna sposobu ułożenia gałęzi, zieleni i kwiatów. Zrezygnujmy z przyrządzania napoju przez córkę domu lub gospodarza albo jego żonę zasługującą też na dyskretną uwagę i uznanie. Rozmowy powinny być pogodne i niekłopotliwe. Unikajmy wszelkiego, co mogłoby wprowadzić dysharmonię. Nastrój radosny i życz-



Ceremonia przyrządzania herbaty. Fot. — NBC

liwość okazywana uczestnikom pozwalają zapomnieć o troskach i kłopotach dnia codziennego. Często przerwy w rozmowach są wyrazem skupienia myśli przez uczestników uroczystości i oddawania się krótkim kontemplacjom, stanowiąc naturalny przebieg biegu całego ceremoniału. Umiejętność radowania się chwilą, uznanie dla grona zebranych osób, przyczyniają się do stworzenia właściwego nastroju. Dzięki takim sjęstom, Japończycy po gonitwie dnia spędzonego pracowicie, odzyskują siły fizyczne, równowagę psychiczną. Z punktu widzenia lekarza, obok walorów estetycznych tkwią w tym ceremoniale elementy psychoterapeutyczne, przynoszące odprężenie. Uczestniczenie w takim ceremoniale daje korzyści, które porównać można do pewnego stopnia z efektem treningu autogennego, zalecanego w Europie przez niektórych neurologów w celach psychoterapeutycznych np. osobom przemęczonym i nerwowym.

Klasyczny ceremoniał herbaciany trwa 4-5 godzin i różni się w nim kilka etapów postępowania. Są to kolejno: kaiseki, czyli lekki posiłek przed podaniem herbaty, następnie naka-dachi czyli krótka przerwa na ewentualne przejście się po ogródku. Miniatury zwykle ogródek ma wielorakie znaczenie, przypomina i podkreśla naturalne piękno przyrody, różnego rodzaju rośliny zielone stwarzają nastrój wiecznej wiosny. Strumyk, sadzawka z wyspą kamienną przypominającą jakiś określony zakątek kraj

obrazu japońskiego. Te wszystkie elementy przyczyniają się do prawdziwego relaksu. Główną część ceremoniału herbacianego to goza-iri polegająca na podaniu mocnej herbaty i to kolejno z jednej i tej samej czary. Goście po wypiciu 2-3 łyków herbaty i po przyjęciu się pięknej zapachowej czarnej podają ją następnemu po uprzednim wytarciu brzo-

specjalną chusteczką. Ostatni etap to usucha czyli picie słabszej już herbaty, podawanej w indywidualnych filiżankach i to na ogół w innym pomieszczeniu. Ten ostatni etap trwa zwykle 1 godzinę.

Istnieją zresztą różne szkoły ceremoniału herbacianego, do których mistrzowie wprowadzili pewne modyfikacje. Wszystkie umiejętności przekazuje się młodszemu pokoleniu, dzięki czemu piękna tradycja ta jest ciągle żywa. Ceremoniał ten wraz ze sztuką układania kwiatów (ikebana) przeszedł na stałe do tradycji Japończyków i są częścią składową ich obyczajów. Wrodzone bowiem poczucie piękna, wielki artystyczny smak oraz umiłowanie przyrody ojczyzny, cechują każdego Japończyka. Powoduje to, że żyją oni pogodnie a więc zdrowiej od nas. Oczywiście nie jest rzeczą łatwą wczuć się od razu w atmosferę panującą podczas tego ceremoniału. Kto jednak zostanie uprzednio wprowadzony przez znajomego w arkana tego zwyczaju i gdy wyjaśni mu się cel i walory całego celebrowania, ten wynosi z bytności w japońskim domu niezapomniane wrażenia oraz wdzięczność i szacunek dla tych miłych, cierpliwych i wyrozumiałych ludzi. Nie wystarczy też pójść na publiczny pokaz tego ceremoniału, organizowanego dla obcokrajowców przez biura turystyczne w salach teatralnych. Zapoznać się tam można tylko ze stroną zewnętrzną tego, bardzo zresztą ciekawego rytuału, w którym każdy gest i ruch jest ustalony co do kolejności i czasu trwania. Atmosferę intymności znaleźć można tylko na przyjęciu domowym, a zrozumieć coś z tego można tylko po uprzednim wyjaśnieniu istoty tego obyczaju przez Japończyka.

JÓZEF JANKOWIAK

Juror, pedagog, dyrygent

Trójgłos o przygotowaniach do Konkursu Wieniawskiego

Za cztery tygodnie Poznań stanie się stolicą światowej wiolinistyki. Od 12 do 27 listopada odbędzie się tutaj VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego, jedna z najbardziej sławnych i znaczących tego typu imprez w świecie. Znany jest skład konkursowego jury — zasiadają w nim 18 wybitnych skrzypków i pedagogów z 13 państw, wśród nich artyści tej miary co Igor Ojstrach (ZSRR), czy Jean Fournier (Francja); w składzie znalazło się 6 jurorów polskich: prof. Irena Dubiska, którą minister kultury i sztuki powołał na przewodniczącą jury oraz doc. Zenon Brzewski i doc. Krzysztof Jakowicz (z Warszawy), doc. Jadwiga Kaliszewska (z Poznania), prof. Stanisław Lewandowski (z Katowic) i prof. Zenon Płoszaj (z Łodzi). Zamknięta także została lista uczestników tegorocznego konkursu. Obejmuje ona rekordową liczbę 58 nazwisk (w tym 11 reprezentantów naszego kraju): młodzi skrzypkowie wywodzą się z 20 krajów Europy, Azji i obydwu kontynentów amerykańskich.

Jak przygotowują się do listopadowej imprezy: jurorzy, członkowie ekipy polskiej oraz orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej (akompaniować będzie ona uczestnikom III etapu)? Zapytaliśmy o to troje artystów, którzy na konkursie wystąpią w różnych rolach. Oto co nam powiedzieli:

Prof. IRENA DUBISKA z Warszawy, przewodnicząca jury. Jedyna Polka biorąca udział w pracach komisji jurorów we wszystkich (sześciu) dotychczasowych konkursach poznańskich (pierwszy odbył się w roku 1935):

— Właściwie to wcale nie przygotowuję się. W miarę możliwości staram się jedynie ograniczać liczbę zajęć do najbardziej niezbędnych, by w listopadzie być w pełni sił, a także — używając języka sprawozdawców sportowych — mieć jak najlepszą kondycję. Boć przewodniczenie pracom jury, kierowanie kilkunastoma (często o jakże różnych charakterach) osobowościami artystycznymi wymaga nie lada doświadczenia i umiejętności nie tylko artystycznych, a również — taktu, spokoju i opanowania. Być może pomocny w zachowaniu niezbędnego w takich przypadkach „dystansu” będzie fakt, iż na konkursowej estradzie nie staje tym razem żaden z moich uczniów.

Ze względu na wielką liczbę zgłoszonych kandydatów trzeba będzie tego roku zastrzyć kryteria ocen...

Doc. JADWIGA KALISZEWSKA z poznańskiej PWSM, członek jury, pedagog, dwójga reprezentantów Polski — Małgorzata Młynczak i Piotr Milewski:

— Oboje, podobnie jak pozostali nasi młodzi skrzypkowie, bardzo intensywnie ćwiczą i niewiele mniej koncertują, występując na licznych krajowych estradach w wieczorach symfonicznych, z recitalami, półrecitalami. Perspektywa udziału w tak ważnej imprezie wpływa na nich mobilizująco. Mnie zaś oczekują podwójne przeżycia i emocje — wszak kibicować będę obojgu. Oczywiście, tylko kibicować, gdyż — zgodnie z regulaminem — żaden z pedagogów-jurorów nie ocenia swych podopiecznych.

WOJCIECH RAJSKI — dyrygent Filharmonii Poznańskiej:

— Orkiestrą akompaniującą uczestnikom finałowego etapu dyrygować będą: dyrektor Renard Czajkowski, Zygmunt Rychert — szef filharmoników gdańskich i ja. Będzie to mój debiut na estradzie konkursów Wieniawskiego. Wielce się z tego cieszę; tym bardziej, że lubię akompaniować solistom, a w szczególności instrumentalistom smyczkowym.

Część akompaniamentów już graliśmy na publicznych koncertach z członkami naszej ekipy, resztę „ogramy” na koncertach w pałacyku z udziałem kolejnych polskich reprezentantów. Nie wątpię, że przygotowując się do tych występów dobrze, by pomóc młodym wiolinistom w ukazaniu pełni ich talentów i umiejętności. (wig)

Piórem reportera

Wieczorem we Wronczynie

Lato dało nam w kość — Lwierzka się sekretarz, za raz po słowach powitań. — Tak na oko mamy w polu z miesiac opóźnienia. A kukurydza wyrosła, o, takie kolby — pokazuje przedramię — maszyny nie wytrzymują. Ale damy sobie radę. Tylko trochę się denerwuję o to dzisiejsze zebranie we Wronczynie — frasuje się sekretarz. — Robota się pałi, ludzie nadganiają opóźnienia. Był u mnie niedawno sekretarz podstawowej organizacji z Wielkiej Wsi. „Pozwólcie przełożyć zebranie” — powiada — wykropki chcemy skończyć. Rodziny rolników zjeżdżają się na niedzielę, chcą pomóc. Jak tu nie zrozumieć sekretarza — rolnika? Lepiej chyba najpierw zebrać płon niż zrobić nieudane zebranie?

I już jesteśmy w samym gąszczu spraw, którymi żyje Stanisław Patałko I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Stęszewie, w województwie poznańskim. Z wielu uwag, dygresji — wyłania się obraz pełnego zaangażowania szefa gminnej instancji, który z jednej strony musi czuć nad rzetelnym przebiegiem kam-

panii sprawozdawczo-wyborczej w wiejskich organizacjach partyjnych, z drugiej zaś bacznie by sprawne funkcjonowanie trybów organizacyjnych nie kolidowało zbytnio z najpilniejszymi z pilnych prac polowych i gospodarskich.

Wczesnym wieczorem jedziemy do Wronczyny. Będziemy z sekretarzem uczestniczyć w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP skupiającej członków partii z miejscowej spółdzielni produkcyjnej oraz wsi indywidualnej. Sekretarz Patałko po południu był już na podobnym zebraniu w Państwowym Ośrodku Maszynowym. Teraz, po drodze do Wronczyny, wydobywanej z ciemności światłami samochodowych reflektorów, dzieli się świeżymi wrażeniami.

— Dobre było zebranie. Dużo mówiono o inwestycji własnej. Będą regenerować pompy wtryskowe do ciągników rolniczych. Dla całego kraju. Mnie li ruszyć na początku przyszłego roku, zaczyna chyba jeszcze w październiku.

Wronczyn. Jakis większy budynek, kilka oświetlonych okien. To szkoła, miejsce naszego zebrania. Jeszcze trochę

poczekamy, zapim uczniowskie ławki wypełnią się nietypowymi gośćmi.

Przejęty sekretarz POP, Franciszek Michalak, może otworzyć zebranie. Wstępne czynności proceduralne. „Na przewodniczącego zebrania proponujemy Zbigniewa Ochowia”. „Protokołować będzie Henryk Pińczak”.

— Do naszej organizacji — informuje przewodniczący zebrania — wpłynęły wnioski o przyjęcie w poczet członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Złożyli je: Paweł Stawny, Ryszard Giesberg i Stanisław Jeżewski.

Następuje charakterystyka kandydatów. Cała trójka pracuje w spółdzielni produkcyjnej. Traktorzysta — mechanik, brygadista grupy remontowo-budowlanej, kierownik przetwórci owocowo-warzywnej. Padają uwagi z sali. „Zdoby-

wa kwalifikacje zawodowe kierowcy, jest działaczem młodzieżowym, powinien być z nami”. „Z jego brygadą wiążemy duże nadzieje, on sam na pewno też się wykaże”. „Zadania przetwórci ciągle rosną, jej kierownikowi będzie z nami łatwiej”.

Pytania o motyw wyboru ideowego. Krótkie odpowiedzi ludzi nie nawykłych do wyrażania krągłych myśli. „Działam w organizacji młodzieżowej, chciałem się sprawdzić w odpowiedzialniejszej robotce”. „Czułem, że powinienem to zrobić”. „Widzę, ile POP zrobiła dla wsi, chciałem się dołączyć”.

— Kto jest za przyjęciem — pada po przedstawieniu każdego kandydata pytanie.

— Stwierdzam, że wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Sekretarz Michalak może przedstawić sprawozdanie us-

tepującej egzekutywy POP. Notuje ważniejsze stwierdzenia. Organizacja partyjna była motorem czynów społecznych, porządkowania wsi, budowy dróg. Z jej inicjatywy wieś będzie miała wodociąg długości 3,5 kilometra. Będzie służył spółdzielcom i indywidualnym. Rolnicy — członkowie partii przodują w uprawach i w hodowli, wprowadzają postępowe metody, podnoszą kwalifikacje, szkolą się. Oddziałują przykładem dobrej roboty. Dzięki temu organizacja przyjęła 6 kandydatów PZPR. „Im nas będzie więcej, tym szybciej przekształcać będziemy naszą wieś, będzie nam się łatwiej żyło”.

Referat sekretarza uzupełnia sprawozdanie przewodniczącego zarządu spółdzielni produkcyjnej, Kazimierza Mikulę. Przewodniczący mówi bez zaglądania do notatek. O tym, że spółdzielnia bardzo sobie ceni sąsiedztwo dobrych

rolników indywidualnych. Jedni i drudzy na siebie oddziałują. O zupełnie niezłych płonach roślinnych — zbóż, ziemniaków, buraków — które mimo trudnego lata nie powinny się zbytnio różnić od ubiegłorocznych. O dobrych rezultatach hodowlanych, które pozwalają spółdzielni wywiązać się w całości z nałożonych zadań. I o ponadplanowych nadwyżkach spółdzielczej przetwórci owocowo-warzywnej, której produkcja trafia również do coraz liczniejszych odbiorców w Poznaniu.

— Sprawy produkcyjne widzimy w bezpośredniej zależności od warunków bytowych naszych spółdzielców — mówi przewodniczący. — Nie bez przyczyny nasza grupa remontowo-budowlana na zaplanowane na ten rok 1,5 miliona złotych „przerobi” 6,5 miliona. A w przyszłym roku 12 milionów. Nadal będziemy budować nowe mieszkania, a poza tym spółdzielczą stołówkę. Iż nie, pralnie, zwłaszcza zaś dom socjalny z salą, która przyda się całej wsi. — Dobry przykład pociąga — kończy przewodniczący — nasza spółdzielnia rodzina powiększyła się w tym roku o 14 nowych członków.

FOTOGRAFIKA

Piękny realizm

Foto-Expo 77" to już piąty Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej w Poznaniu. Związany z nim konkurs wykazał znaczne zainteresowanie wśród fotografików wielu krajów, co podkreśla jego popularność i wysoką rangę. Na tegoroczne „Foto-Expo” przesyła łącznie 1414 zdjęć. Pochodzą od 279 autorów z 18 krajów. Najwięcej fotografów nadesłało twórcy z CSRS, NRD, ZSRR i Polski. Dostarczyli swe prace również liczni autorzy m. in. z Austrii, Brazylii, Bułgarii, Hiszpanii, Indii, Jugosławii, RFN i Szwajcarii.

Jury pod przewodnictwem Tommy Frenninga (Dania) nie miało łatwego zadania, by ocenić tak znaczny plon wysiłku licznych fotografików i trafnie zestawień z niego interesującą ekspozycję. Na wystawę przeznaczono tylko 310 prac 139 autorów, czyli wytypowano do prezentacji wyłącznie to, co było godne.

Poznański konkurs nie jest za liczny do łatwych. Jego temat „Kim jesteś młody człowieku?” (obowiązuje od pierwszego „Foto-Expo”) stawia przed twórcami szczególne zadania. Wymaga od nich bowiem nie tylko ujawnienia kunsztu operowania

kamerą i kompozycji zgodnej z regułami, czyli wykonania zdjęć wyłącznie artystycznych. Nade wszystko konieczne jest opatrzenie zdjęć wyrazem ideowym, podkreślającym miejsce, rolę i znaczenie młodego człowieka we współczesnym świecie. Eksponując „Foto-Expo 77”, czynna od kilku dni w salach poznańskiego Biura Wystaw Artystycznych, ujawnia właśnie nie tylko walory artystyczne zdecydowanej większości zdjęć, ale także owe głębsze ich treści.

Całość ekspozycji daleka jest wprawdzie od oczekiwanego ideału, gdyż brak w niej pozycji, które wskazywałyby na jakiegokolwiek nowe, odkrywcze tendencje. Ujawnia wszakże wyraźny nawrót do fotografii „czyściej”, w pełni realistycznej, pozbawionej modnych tu i ówdzie uduśwień. Reporterskie walory fotografomów zdecydowanie osadzają całość w określonym klimacie, zgodnym z założeniami ideowymi konkursu. Przekonują też, że ujmowanie zjawisk i zdarzeń przy użyciu także najprostszych środków wyrazu pozwala lepiej pokazywać życie takim, jakim jest ono na co dzień.

W temacie wiodącym „Foto-Expo” znaczenie ma także to, iż wielu autorów podkreśla idea-

logię zdjęć przy pomocy cyklicznego fotoreportażu. Wzrasta dzięki temu komunikatywność zamierzonych treści, siła wyrazu fotografomów. Celowym i uzasadnionym zamiarem szeregu autorów jest unikanie zdjęć barwnych. Tych widzimy niewiele. Kolor znakomicie podkreśla bowiem estetykę zdjęć, wskazuje nie wypukła jego walorów ideowych. Czerń i biel, ze wszystkimi ich tonacjami, słuszy temu o wiele bardziej.

Jeszcze jedna uwaga ogólna. Uważam, że obecny salon „Foto-Expo” łatwo uzmystawia sobie, iż uczestnicy konkursu tym razem zdecydowanie odeszli od nabytych wielkich formatów. I tę tendencję należy uznać za bardzo trafną. Przy zastosowaniu dużych płaszczyzn bardzo często gubi się treść i walory artystyczne, podczas gdy średni format ułatwia kompozycję wyrazu, podkreśla jego zawartość, podnosi czytelność.

Ekspozycja poznańska, według scenariusza Zdzisława Łosińskiego, odbiega koncepcją od wszelkich szablonów. Zestawienie zdjęć w grupach tematycznych, a nie według autorów czy krajów, ułatwia widzowi porównania poziomu artystycznego poszczególnych twórców i ich

tendencji w zestawach. Widać, że przeważają takie ujęcia, jak: życie rodzinne, macierzyństwo, młodzi w pracy, zabawie i sporcie.

Z „Foto-Expo 77” trudno ominiąć pojedyncze zdjęcia najbardziej trapiących autorów. Oczywiście, jest grupa prac, których autorzy otrzymali najwyższe trofea konkursowe (przyznane przez organizatorów i przez FIAP — Międzynarodową Federację Artystów Fotografików) co ma podkreślić ich walory artystyczne i ideowe, ale przecież nie chodzi tu o wartości poszczególnych fotografomów. Trzeba jednak podkreślić wysoki poziom fotografii polskiej, reprezentowanej przez 22 twórców, w tym kilku znanych. Ich zdjęcia tkwią bardzo w temacie wiodącym, prezentują wysoki, światłowy poziom warsztatu twórców. Tylko autorzy z Polski ujawniają w kilku przypadkach tendencje do stosowania szczególnych środków wyrazu, podkreślających kreacyjność owych fotografomów.

„Foto-Expo” na stałe już związane jest z Poznaniem. Tegoroczna impreza, podobnie jak poprzednie, uwypukla między innymi rangę poznańskiego środowiska fotograficznego, którego inicjatywy liczą się nie tylko w naszym kraju.

EUGENIUSZ COFTA



ZGODNOŚĆ SŁÓW I CZYNÓW

Ośmielony tym, że już raz „Głos” wydrukował mój list, postanowiłem znowu napisać, bo jest o czym. Mam na myśli ostatnie obrady Komitetu Centralnego, które, jestem pewien — tak jak mnie — obchodzą bardzo żywo wszystkich Polaków. W tym, co słyszałem w TV i czytałem na łamach z tego plenum, nie było w jego obradach rzeczy nieważnych, ale za najważniejsze uważam jedno krótkie zdanie z referatu, wygłoszonego przez I sekretarza partii. Powiedział on mianowicie (przypisuję to „Głosem”): „Podstawowym kryterium oceny postaw jest zgodność słów i czynów”. I to jest szczerą prawdą, a niestety, u nas często słowa i czyny nie idą w parze. Mówi się nam np., że każda minuta pracy się liczy, a chwilę potem można zobaczyć tego, co tak ładnie mówił, jak się w godzinach służbowych wymyka za bramę zakładu, by sobie na mieście załatwić jakąś prywatną sprawę. Albo kierownictwo oddziału używa do polepszania organizacji pracy, a samo nie potrafi zapewnić na czas dostawy materiału na stanowiska produkcyjne. Gdy zaś się człowiek o to upomni, to jeszcze są pretensje.

Każdy z nas, niestety, najczęściej widzi tylko niedociągnięcia u innych i te chętnie krytykuje oraz mówi, jak trzeba i jak powinno się robić. Własne natomiast niedociągnięcia pomija milczeniem, bo albo ich nie zauważa, albo na wszystko ma sto usprawiedliwień. Szumne deklaracje u niektórych mają być przykrywką dla ich lenistwa, lub niezadbaności. Jeżeli tylko każdy człowiek w Polsce będzie codziennie wykonywał wszystko tak, jak mówi i jak wie, że powinno być zrobione, to już wystarczy, żeby wszystkim nam żyło się lepiej (3812)

MARIAN WAWRZYŃIAK — Leszno Wlkp.

NIE MA TALONÓW PZU

4 października br., będąc pasażerką obcego samochodu, zamierzałam wykupić jednorazowe (na jeden dzień) ubezpieczenie od wypadków. Ponieważ mój wyjazd był dość nieoczekiwany, i nie mogłam sprawy załatwić wcześniej w Poznaniu, postanowiłam wykupić talon w Urzędzie Pocztowym w Pniewach, by już na dalszą drogę i podróż powrotną być zabezpieczoną na wszelkie ewentualności. Niestety, urzędniczka wspomnianej placówki oświadczyła, że urząd nie sprzedaje takich ubezpieczeń i trzeba to załatwić w PZU w Szamotułach.

Żywię się, że do tej pory — mimo szeregu zapewnień, iż tego rodzaju 1-dniowe ubezpieczenia będzie można zawierać także w placówkach pocztowych — urząd w Pniewach nie wykonuje takiej usługi. Uważam, że te ubezpieczenia powinny sprzedawać nawet kioski „Ruchu”, a przy ruchliwej trasie E-8 co najmniej każda placówka pocztowa powinna mieć odpowiednie blankiety. (3775)

MARTA B. — Przeźmierowo

DO ARTYKUŁU O CHOLERZE

W „Głosie Wielkopolskim” z 1 bm. przeczytałam artykuł pt. „7 cholerycznych wizyt”. Chciałam dodać jeszcze jeden dowód epidemii cholery, jaka wybuchła w roku 1852. Otóż w połowie września br. byłam w Mielżyńce koło Witkowa (obecnie woj. konińskiego) i w tamtejszym kościele natrafiałam na tablicę z napisem: „Wincenty Korzbog-Tuchółka, ur. 5 maja 1815 r., zmarły na cholerę dnia 6 września 1852”. (3714)

MONIKA GADZIŃSKA — Gniezno

DLACZEGO NIE EKWIWALENT?

Z dużą uwagą przeczytałam w „Głosie” artykuł pt. „Kontrola gospodarowania odzieżą ochronną i roboczą” (18 VIII). Problem bardzo istotny, ponieważ kłopoty z nabyciem tej odzieży istnieją od wielu lat. Dotyczy to tak ilości, jak też jakości oraz numeracji. Niektórzy pracownicy przy oszczędnym (właściwym) użytkowaniu odzieży roboczej, wydłużają okres jej przydatności, co zmniejsza potrzebę zakupu. Pracownicy ci (do których i ja należę) otrzymywali dotąd w zamian ekwiwalent pieniężny, 6 kwietnia br. ukazało się pismo Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt w Warszawie (l. dz. BHP 120-10/77), zabraniające wypłacania ekwiwalentu za użytkowanie własnej odzieży, lub za przedłużony okres użytkowania odzieży roboczej w roku 1977. W moim przypadku nie wypłacono jednocześnie ekwiwalentu za trzy kwartały 1976 r. A więc jaki sens ma opublikowana w „Głosie” społeczna analiza i stwierdzenie, że: „w zakładach pracy zbyt rzadko jeszcze wypłacany jest ekwiwalent pieniężny pracownikom, używającym odzieży roboczej dłużej, niż przewiduje to norma”? (3244)

mgr WŁODZIMIERZ KRAUPE — Poznań

ZBIORKA MAKULATURY TO NIE PRACA SPOŁECZNA?

Jestem robotnikiem i mam 75 lat. Przeczytane czasopismo odkładałam na makulaturę, którą raz w miesiącu odbierał ode mnie uczeń z ul. Drzymały. Podczas wakacji zbierało się około 8 kg gazet i innych papierów. Po wakacjach spotkałem przypadkowo tego chłopca, który oznajmił mi, że po makulaturę już nie przyjdzie, bo pani nauczycielka nie zalicza zbierania makulatury do prac społecznych, co do wakacji czyniła. Udałem się dwukrotnie do pobliskiej kottłowni i papierni spalilem. Jak mi palacz mówił, nie jest to wypadek odobny (3762)

W. KACZMAREK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

Z książką na ty

Z przyswojeń

żyć czytelnikowi tego wielkiego autora.

W przekładach z literatury radzieckich poszerzyliśmy ostatnio zainteresowanie twórczością pisarzy z dalekowschodnich i południowych regionów, co stwarza niekiedy sytuację do prawdziwych szoków nad pełną urodę jakości i różnorodnością tego piśmiennictwa. Dzięki doskonałemu przekładowi możemy zapoznać się z arcydziełkami w swym klimacie i nastroju powieści omińskiego prozaika Granta Matewosjana — „Pomaranczowy tabun”. Utwór swój autor umieszcza w góralskiej wiosce omińskiej, żyjącej szczególnym życiem, gdzie tradycja, dawne obyczaje łączą się w osobliwej harmonii ze współczesnością.

Konstrukcja powieści jest świadomie dostosowana do tego szerokiego pejzażu — coś w niej z impre-

Byczewskiej bardzo jednolity stylowo, gładki napisano zostało w ćwierć wieku po uprzednich częściach sagi i jest dalszym ciągiem ukazania przemian obyczajowo-społecznych zachodzących w kolejnych pokoleniach burżuazyjnej rodziny francuskiej.

Z kręgu tak popularnej u nas literatury skandynawskiej dzięki nieustającemu w pracy, świetnemu tłumaczowi Zygmunta Łanowskiego, do stojącej do rąk nową powieść Larsa Gustafssona, szwedzkiego prozaika i poety oraz krytyka literackiego — „Wetna”. Obsesja niejako autora jest poszukiwanie prawdy o życiu, zrozumienia jego wieloznaczności, istotnego sensu wolności. „Wetna” jest drugą częścią, całkowicie zresztą samodzielną, zamierzonego na pięć utworów cyklu powieściowego, gdzie znów poszukiwana nie racji, celowości naszego życia, zmagania, szukania wolności, prawd stabilnych, sta-

ję się czołowym zamierzeniem twórczym. Autor, szukający w swych utworach ciągłości nowych form wypowiedzi, pisarz-eksperymentator, skłania się do szczególnego rodzaju pesymizmu, wynikającego ze świadomości, że nie możemy przewidzieć wyników naszego działania, podejmowanego choćby w najlepszej wierze. Niemniej przecież nie wolno zaprzestać działania. Jest ono koniecznością. Może przyhamować pewne negatywne procesy, może przez sam fakt działania dawać człowiekowi uczucie wolności, wolności zyskiwanej przez poczucie wspólnoty z innymi. W taki właśnie sposób poczucie wewnętrznej beznadziei przezwycięża nauczyciel, bohater książki, dla którego udział w demonstracji za walczącym Wietnamem staje się elementem odnajdywania samego siebie.

Szwedzka literatura, także w przekładzie Zygmunta Łanowskiego, poznajemy z tomiiku popularnego już u nas Artura Lundkvista — „Upadek Jerycha”. Najsilniej związany ze współczesnością autor, laureat Nagrody Leninowskiej, jest również doskonałym nowelistą. W tomiku prezentowane nam są jego nowele, jedna parafrazująca biblijną opowieść, druga nawiązująca do bajkowej formuły, trzecia wpisana do współczesnej legendy. Ta różnorodność po myślowo dla ukazowania swych przemyśleń jest cechą charakterystyczną dla autora „Róży wiatrów”, pozwalająca na pełniejszą penetrację spraw ludzkich, głoszenie wartości życia, akcentowanie nad rzędnych treści humanizmu.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Rozpoczyna się dyskusja.

Kazimierz Blejwas, sołtys: — Powiem krótko, po chłopku: to, co zostało przedstawione w sprawozdaniach, polega na prawdzie. Jesteśmy wdzięczni spółdzielcom za pomoc okazaną w czasie żniw. Dzięki tej pomocy, wyniki rolników indywidualnych nie będą gorsze. Bardzo też liczymy na wodociąg, bo nasze studnie są studniami tylko z nazwy.

Władysław Kaczmarek, spółdzielca-emeryt: — Jestem w komitecie sklepowym i denerwuje mnie, że w naszym sklepie nie ma często towarów, których gdzie indziej nie brakuje. A do mnie ludzie mówią: „Kaczmarek, jesteś w tym komitecie i jak o nas dbasz?”

Salomea Kmiecik, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich: — To samo z węglem. W sąsiedniej gminie rolnik odstawił świnie i węgiel dostaje. U nas mamy wykupione kwity, ale węgla nie ma. Jak GS się stara?

Kazimierz Mikuła, przewodniczący spółdzielni: — Nam też się z GS-em niekiedy wspólnie pracuje. Chętnie pomagamy na przykład przy wyładunkach, ale nie lubimy, jak się nam

obiecuje: „Pomóżcie, a następnie razem dostaniecie”, i tych „następnych razów” jest kilka.

Stanisław Patałas, sekretarz instancji gminnej: — Sprawdzimy to wszystko, w razie potrzeby GS „podkreślimy”.

Franciszek Michalak, spółdzielca-robotnik: — Budowa wodociągu jest niezbędna, bez wody nie można mówić o rozwoju hodowli. Będzie to jednak wymagało podłączenia się poszczególnych gospodarstw, we własnym zakresie. Liczymy też na społeczny udział mieszkańców wsi w porządkowaniu po budowie.

Kazimierz Jeżewski, kierownik przetwórczy: — Nasza „ma nufakturka” z tegorocznego przeobrażenia 4,5 miliona zł. po raz budowie osiągnie 20 milionów. Z tego 6 milionów na czysto, to jest tyle, ile obecnie wynosiłyby całe spółdzielnie.

Przeplatają się głosy spółdzielców i rolników indywidualnych, sprawy, które mimo iż dotyczą różnych sektorów rolnictwa, ale jednakowoż się zajął. Jeden z wielu przykładów: spółdzielca przetwórcza owocowo-warzywna ma zaplecze surowcowe na polach rolników indywidualnych.

Na to samo zwraca uwagę I

sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. — Jesteście jedną rolniczą rodziną — mówi Stanisław Patałas do siedzących w szkolnych ławkach członków wronyńskiej organizacji partyjnej. — Macie wspólny język dla problemów i spraw, które tu się dzieją: spółdzielcy i indywidualni młodzi i starsi. Dzięki temu Wronczyn stał się wzorcową wsią indywidualną, zaś spółdzielnia przekracza zadania planowe.

Sekretarz informuje przy okazji o najważniejszych sprawach gminy. Już do końca października — zapowiada — oddane zostanie do użytku pierwsze pasmo obwodnicy drogowej wokół Stęszewa. „Gdyby ktoś z was mieszkał w Stęszewie przy dotychczasowej przebiegu ulicy Kościńskiego, to by zrozumiał, co to znaczy.” Inne zamierzenia: w przyszłym roku „wyprawienie” stacji CPN z Rynku (powstanie nowa, większa, oczywiście w innym miejscu), do roku 1980 dom towarowy trzykondygnacyjny, dalsze wodociągowanie wsi, rozwijanie usług rzemieślniczych, indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. „Najważniejsze: ile wypracujemy, tyle będziemy mogli brać”.

Zjawia się komisja obliczająca głosy wyborcze. Ogłasza

wyniki głosowania. Do nowej egzekutywy weszli: Franciszek Michalak, Zbigniew Ochowiak, Kazimierz Blejwas. Na konferencji miejsko-gminnej, podstawową organizację partyjną we Wronczynie reprezentować będą: Franciszek Michalak, Kazimierz Blejwas, Kazimierz Mikuła.

Egzekutywa na swoim pierwszym posiedzeniu wybiera spośród siebie I sekretarza. Zo staje nim ponownie Franciszek Michalak.

Zakończyła też pracę komisja wnioskowa. Przedstawia projekt programu działania POP na kolejne dwa lata. Znałszy się w nim wszystkie najważniejsze sprawy poruszone w sprawozdaniu egzekutywy i w dyskusji. Kiedy za dwa lata, na podobnym zebraniu program ten będzie rozliczany. Wronczyn niewielka lecz prężna wieś poznańska, znów odmierzać będzie kolejny etap swoich przeobrażeń.

Uchwałę trzeba jeszcze przegłosować.

— Kto jest za?

Wszyscy.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Wystąpienie E. Kułagi w ONZ

Międzynarodowe
problemy ekonomiczne

W Komitecie Ekonomicznym i Finansowym XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych trwa debata generalna na temat międzynarodowych problemów ekonomicznych. W debacie tej w imieniu Polski przemawiał wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kułaga.

Wiceminister E. Kułaga podkreślił bezpośrednią więź między rozwojem politycznym, a stanem współpracy ekonomicznej. Umocnienie procesów odprężeniowych stwarza pomyślne warunki dla rozwoju współpracy gospodarczej wśród wszystkich krajów. O słuszość tej tezy świadczy sytuacja w Europie. Spotkanie, które właśnie rozpoczęło się w Belgradzie staje się bodźcem dla rozwoju współpracy nie tylko między krajami europejskimi. PAP

Desant w Mozambiku

Prowokacja soldateski
rodezyjskiej

Soldateska rodezyjska dokonała nowej zbrojnej prowokacji wobec Mozambiku. W górskim regionie Magwe (w mozambickiej prowincji Tete) biali rasiści wysadzili desant skoczków spadocznorowych i dywersantów. Ich zadaniem było dezorganizowanie życia w tym rejonie, minowanie dróg i mostów, rozstrzeliwanie działaczy FRELIMO i przedstawicieli miejscowej władzy.

Jak podało radio mozambickie, desant został zlikwidowany przez ludowe siły zbrojne. (PAP)

N. Ceausescu — przewodniczącym
Krajowej Rady Ludzi Pracy Rumunii

Nicolae Ceausescu, wybrany został jednogłośnie przewodniczącym Krajowej Rady Ludzi Pracy Rumunii. Wybór ten zatwierdzono na posiedzeniu konstytucyjnym w Bukareszcie.

Złożone z przedstawicieli załóg wybieranych na walnym zebraniu oraz z wchodzących w skład rady z urzędu przedstawicieli przedsiębiorstwa rady ludzi pracy działają w Rumunii we wszystkich w zakładach pracy, w przemyśle, budownictwie i

W Wydawnictwie Bułgarskiej Partii Komunistycznej przygotowana jest obecnie obszerna praca zbiorowa „Historia polskiego ruchu robotniczego”. Dzieło to będzie jeszcze jednym przykładem coraz lepiej rozwijających się kontaktów Polski i Bułgarii na niwie kulturalnej.

Współpraca ta zaowocowała szczególnie w działalności edytorskiej. W ostatnich latach ukazuje się w języku bułgarskim rocznie około 15—20 pozycji polskich autorów. Niedawno wyszedł tu m. in. zbiór artykułów i przemówień Edwarda Gierka, ukazała się też

Nowe przejścia
graniczne

W Warszawie podpisano protokół między rządem PRL a rządem NRD o przejściach granicznych na wspólnej granicy państwowej. Umowa rozszerza ilość kolejowych, drogowych i wodnych przejść granicznych i ustala dodatkowe rodzaje ruchu granicznego. PAP

Wznowiono ogrzewanie
mieszkań

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu poinformowało, że po 7-dniowej przerwie w ogrzewaniu mieszkań wznowiono ogrzewanie. Wczoraj — zgodnie z decyzją wojewody poznańskiego — przystąpiło do rozruchu kotłowni centralnego ogrzewania. Dziś, 15 bm., powinny być ciepłe kaloryfery we wszystkich domach (w Poznaniu i województwie) ogrzewanych przez WPEC. (P)

Twórcze poszukiwania
literatury

Dokończenie ze str. 3

się postaci wśród poetów zaliczyć należy Michała Łukonia, Mikolę Bażana, Raszka Gamzatowa, Eduardasa Mieželajisa, Eugeniusza Jewtuszenko, Romerta Rożdżestwienkiego, Olega Szestunskiego, Andreja Wozniesienskiego.

Dużą rolę w rozwijaniu radzieckiej wielonarodowej literatury odgrywa krytyka. Wiodące jest w niej zainteresowanie aspektem socjologicznym, włączanie do analizy literacko-krytycznej wrażeń z realnego życia, sprawdzanie kryteriów artystycznych w konfrontacji z rzeczywistością. z problemami rozwoju społeczeństwa. Właśnie krytyka podjęła takie problemy, jak stosunek literatury do rewolucji naukowo-technicznej, konflikty w stosunkach pracy, czy rozgraniczenie między rosnącym dobrobytem a nawiąkami społeczeństwa konsumpcyjnego. Rozważania te często stawały się przedmiotem dyskusji w środowiskach literackich, do których włączali się zarówno prozaicy i poeci, jak i dramaturzy i tłumacze.

Związek Pisarzy ZSRR skupiający około 8 000 literatów piszących w 76 językach, pomyślnie rozwija międzynarodowe

kontakty literackie. Zgodnie z Aktem Końcowym KBWE radzieccy pisarze stale rozszerzają swoje kontakty z kolegami z różnych krajów, w sumie ponad 100. Co roku gości my około 700 pisarzy zagranicznych i mniej więcej tyleż literatów radzieckich wyjeżdża co roku do różnych krajów świata. Jak z tego widać, opowieści o „zamkniętym” charakterze naszego społeczeństwa, o przeszkodach, jakie rze komu czyni się radzieckiej inteligencji twórczej w kontaktach z kulturą zachodnią, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Związek Pisarzy ZSRR wydaje ponad 100 dzienników i czasopism, których jednorazowy nakład przekracza 12 mln egzemplarzy. Nasz związek twórczy ma także swoje wydawnictwo książkowe. Tylko centralne wydawnictwo — „Radziecki Pisarz” wydaje rocznie ponad 400 tytułów książek o nakładzie ponad 17 mln egzemplarzy. Wszystko to stanowi realną bazę materialną, zapewniającą radzieckim pisarzom egzekwowanie prawa do pracy twórczej i swobodnego wyrażania swych artystycznych pomysłów.

GEORGIJ MARKOW
I sekretarz
Związku Pisarzy ZSRR

Tradycje polsko-bułgarskiej
współpracy kulturalnej

obszerna dokumentacja VII Zjazdu PZPR.

Duży jest dorobek bułgarskich tłumaczy w dziedzinie przekładów literatury pięknej. W minionym 30-leciu bułgarskie oficyny wydawnicze opublikowały 250 tytułów książek polskich pisarzy — zarówno klasyków jak i współczesnych.

W otwartym niedawno nowym sezonie teatralnym wyjątkowo interesująco zapowiadają się „Dni polskiego teatru i dramaturgii”. Już obecnie bułgarskie teatry grają 7 sztuk polskich autorów, m. in. „Marię” Iredyńskiego, „Emigrantów” Mrożka, „Godzinę szczytu” Stawińskiego. W przygoto-

waniu znajduje się blisko 30 spektakli, co oznacza, że niemal każdy teatr w Bułgarii będzie miał w swym repertuarze polską sztukę.

Polsko-bułgarskie kontakty kulturalne rozwijają się obecnie na podstawie podpisanego w 1975 r. w Warszawie 5-letniego — planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej z 1966 roku. Efektem wykonywania zawartych w nim postanowień jest m. in. nawiązanie bliskich kontaktów przez plastyków obu krajów. W br. prezentowaliśmy już w Bułgarii ekspozycję polskiej grafiki i małych form rzeźbiarskich. (PAP)

Rozpoczęła się kampania
sprawozdawczo-wyborcza SZSP

14 bm. rozpoczęła się w Socjalistycznym Związku Studentów Polskich kampania sprawozdawczo-wyborcza, poświęcona ocenie dotychczasowej pracy instancji i ogniw SZSP oraz określeniu dalszych głównych kierunków działania środowiska akademickiego.

W pierwszym etapie kampanii sprawozdawczo-wyborcza obejmie blisko 9 000 grup działania SZSP istniejących na poszczególnych latach wszystkich kierunków studiów. Obecnie SZSP skupia w swych szeregach około 75 procent ogółu studentów, kształcących się na studiach dzien-

nych, a także studentów pracujących i młodych pracowników nauki.

Członkowie SZSP będą zastanawiać się przede wszystkim nad sprawami efektywności działania swej organizacji, możliwościami umacniania jej autorytetu, a także nad drogami rozwiązywania wielu jeszcze problemów socjalno-bytowych środowiska.

Ważnym nurtem kampanii sprawozdawczo-wyborczej będzie kwestia dalszego rozwoju samorządności studenckiej we wszystkich formach wypracowanych przez organizację. (PAP)

1500 projektów
z Poznania

„Taskoprojekt” czyli Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne, zajmujące się przygotowywaniem obiektów dla przemysłu taboru kolejowego, jest jednym z najmłodszych biur projektowych w Poznaniu. Liczy 10 lat, ale opracowało już tutaj blisko 1500 najważniejszych projektów. Do największych opracowań należy wykonanie dokumentacji dla nowej fabryki wagonów w Przemyśle, dokumentacji rozbudowy i modernizacji „Konsalnu” w Chorzowie, „Unikonu” w Szczecinie, zielonogórskiego „Zastalu”, wrocławskiego „Pafawagu”, liczących obiektów HCP, poznańskiego „Pometu” oraz kilku dalszych zakładów kolejowych m. in. „Fabloku” i „Mystalu”.

W „Taskoprojekcie” pracuje dzisiaj 317 (przeważnie bardzo młodych) specjalistów a wartość wykonywanych prac projektowych osiągnęła w ubiegłym roku 70,3 mln złotych.

W tym roku najważniejsze prace „Taskoprojektu” obejmują m. in. studia dla powstającej fabryki nowego „Ursusa” oraz dla Huty „Katowice”. Przygotowane też dalsze opracowania dla zakładów taboru kolejowego. Na deskach projektantów znajduje się m. in. modernizacja HCP i budowa nowego wydziału tych zakładów w Bolechowie, szeroko zakrojona modernizacja i rozbudowa wrocławskiego „Pafawagu” oraz Zakładów Urządzeń Wagonowych w Brzegu. Wykonywane są również inne projekty przeznaczone dla fabryk w Wielkopolsce: woznińskiego „Pometu”, erdzysto „Grovagu” i rawickiego „Rafawagu”.

Z okazji 10-lecia przedsiębiorstwa wyróżniającym się pracownikiem wręczono ostatnio odznaczenia państwowe. Krzysztof Kawałerski Orderu Odróżnienia Polski otrzymał Ireneusz Jowicz. (map)

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż Jerzego Durnatta i Zygmunta Gamskiego (zdjęcia) pt. „Pamięć zawsze żywa”. Nawiązując do wrześniowej wystawy w warszawskiej „Zachęcie”, gdzie otwarto ekspozycję 174 miniatur pomników z całego kraju upamiętniających dąbie ostatniej wojny — autorzy kilka z tych miniatur przedstawiają na barwnych zdjęciach.

W „PRZEKROJU” — z okazji 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki Barbara Wachowicz rozpoczyna druk reportaży pt. „Pamięćki z Solury”.

W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej Należ-Jawicki publikuje artykuł „Domy bez rur”. Na przykładzie budownictwa mieszkaniowego w Warszawie (ale przecież zdarza się to także w innych miejscowościach) autor dochodzi do wniosku, że szybkiej budowie domów niż doprowadza do nich rury. W praktyce oznacza to, iż jedną z barier budownictwa mieszkaniowego są nieuzbrojone tereny.

W „TYGODNIU” — rozmowa z

Sprawa H. Kapplera

Raport wojskowej
komisji śledczej

Wojskowa komisja śledcza, prowadząca dochodzenie w sprawie ucieczki ze szpitala w Rzymie zbrodniarza hitlerowskiego, Herberta Kapplera, przypuszcza, że więzień prawdopodobnie posługiwał się liną spuszoną z okna pokoju, w którym przebywał. Komisja wykluczyła możliwość transportowania zbiega w walizce.

Komisja przypuszcza ponadto, że po zejściu na dół H. Kappler został umieszczony w baraku niu wypoczynkowym samodzielnym osobowo i oddzielony do RFN.

70-letni H. Kappler odbywał karę dożywotniego więzienia w wyniku wyroku sądu włoskiego za zamordowanie w czasie drugiej wojny światowej 335 mieszkańców Rzymu. (PAP)

Kolejny skandal
polityczny w Izraelu

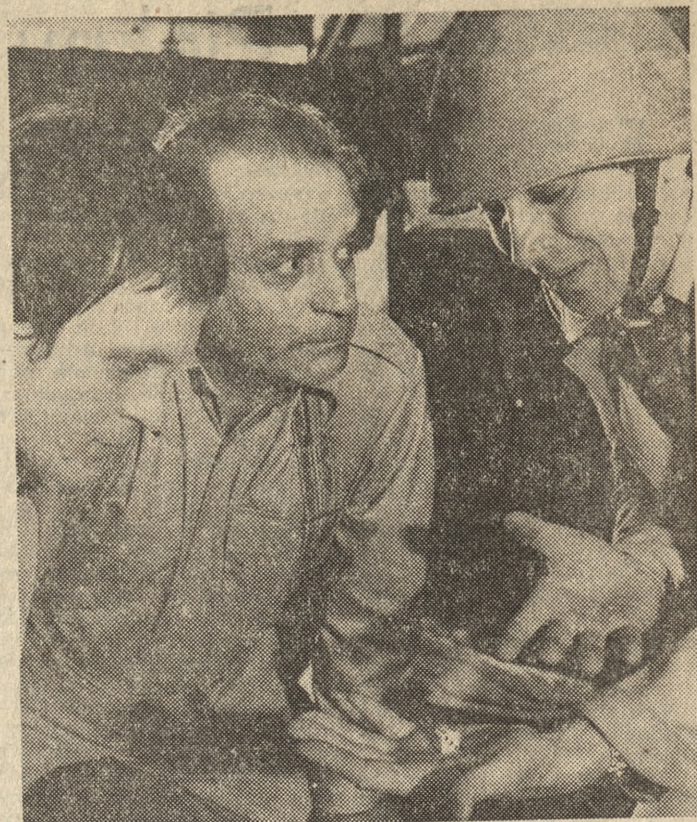
W izraelskich kołach politycznych szczytuje się nowy skandal. Jego bohaterem będzie „niezależny” deputowany Knesetu (parlamentu) Flatto — Szaron.

Prasa izraelska poinformowała, że policja przekazała prokuraturze obszerne dossier związane z jego osobą. Materiały tam zebrane świadczą, że w pogoni za mandatem poselskim, Flatto — Szaron kurował głosy wyborców, na co wydał 200 000 funtów izraelskich. PAP

W PRASIE

dyrektorem działającego w Poznaniu Instytutu Balneoklimatycznego, doc. dr. hab. Gerardem Straburzyńskim na temat leczenia naturą.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Stefan Włoszczyński pisze o „Zapomnianej terapii”. Jest nią leczenie i profilaktyka przez stosowanie odpowiednich diet. Po wszechśnie dzisiaj wiadomo, że młodziźca jest chorobą przekarmienia i powstaje z nadmiaru tłuszczów zwierzęcych w pożywieniu, podobnie bywa z niektórymi innymi schorzeniami. Badania w dziedzinie gerontologii wykazały ponad wszelką wątpliwość, że — jak czytamy — „zdrowa długowieczność zapewnią odżywianie



Wiesław Komasa (Szeregowiec), Henryk Abec (Sierżant), Michał Grudziński (Kapral) w jednej ze scen spektaklu.

Fot. — G. Wyszomirska

TEATR

Uwięzieni przez wojnę

Teatr Nowy zdaje się nie liczyć obecnie z modą. Kiedy zmierzchni teatru absurdu stał się już faktem dokonanym, Cywińska zdecydowała się wystąpić z premierą sztuki pisarza węgierskiego Mikłosa Meszoly „Gdyby przeleciał ptak”, noszącą wszelkie cechy tego właśnie teatru.

Jest wojna. Wyjątkowo długotrwała, okrutna i wyniszczająca. Nic bliższego o niej ze sceny się nie dowiadujemy, nawet tego, gdzie się ona toczy i przeciwko komu. Niewiele wiemy też o niej bohaterowie sztuki. Od z górą dziesięciu lat żyją w całkowicie odizolowanym od świata kamieniu bunkrze. Nie biorą bezpośredniego udziału w walkach, ale ta wojna zabiera im przecież wszystko. Żyją w czterech ścianach betonu, życiem jałowym i więziennym, bez żadnych doznań i wzruszeń, aż do momentu, w którym pierwszy od lat kontakt z ludźmi z zewnątrz, zmusi ich do zajęcia jakiegoś stanowiska, każe podjąć decyzję, sprawdzić człowieczeństwo.

W sztuce Meszoly'ego (jak to stwierdza sam autor w cytowanej w programie spektaklu wypowiedzi), ważniejszy nawet od padających ze sceny słów, jest klimat i nastrój. Umiejętność od powiedniwego wygrania paury, ruchu i gestu oraz takiego ustawienia spektaklu, aby znalazło się w nim miejsce i na posunięty aż do absurdu realizm szczegółów i na wielką poetycką metaforę. Tego typu teatr przez to głównie wydaje się interesujący, iż na plan pierwszy wysuwa aktora. Sprawda jego zawodowe rzemiosło. Od tej strony oceniając przedsta-

wienie Cywińskiej, trzeba przyznać, że broni się ono głównie właśnie swym rzemiosłem.

Przedstawienie w Nowym ogła dałem dwukrotnie. Po raz pierwszy z końcem lipca na nieoficjalnej wtedy jeszcze premierze i po nownie — w dwa miesiące potem, po powrocie z wakacji. Szczerze mówiąc, na lipcowej premierze niezbyt przypadło mi ono do gustu. Wydało się nazbyt szare i bezbarwne, zbyt jednoznacznie realizmycznie grane. Ogłoda nie powtórnie wyraźnie zyskała. Pogłębiło się wyrazowo, dojrzalo. Więcej znaczyć zaczął w nim każdy ruch i gest aktora, dobitniej niż dotąd zarysowywać począł się w tym spektaklu jakaś sprawa.

Choć nadal jeszcze niektóre role i postacie wydają się nie w pełni wykorzystane. Mam tu na myśli głównie zbyt manierycznie grane i nieuporządkowaną rolę kaprala — Michała Grudzińskiego. Nieoczekiwanie wiele wy dobył natomiast z postaci młodego, po raz pierwszy buntującego się żołnierza, Wiesław Komasa. Bardzo udanie wypadł też debiut na poznańskim scenie młodego, świeżo pozyskanego aktorki Hanny Kuliny w roli wiejskiej dziewczyny. W sposób konsekwentny, a przy tym prawdziwy pokazał postać oficera-służby — Tadeusz Drzewiecki. Przekonywający aktorsko, chociaż nazbyt może sucho i powściągliwie zagrał rolę sierżanta Henryk Abec.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Gdyby przeleciał ptak” sztuka Mikłosa Meszoly'ego w przekładzie Camilla Mondral i w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Scenografia: Andrzej Sadowski.

nad 30 procent wypadków. Jest za mało przejeżdżających, z sygnalizacją bądź bezkolizyjnych. W „PRZYJAŹNI” — Andrzej Rutkowski w reportażu „Amur polski” przedstawia gosławickie osiągnięcia w hodowli ryb ciepłolubnych.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — dwa dyskusyjne głosy poświęcone problemom wynalazczości, zwłaszcza w ich prawnym i społecznym ujęciu. Naukowiec dr Gerard Kuźnik pisze o długiej wyboistej drodze wynalazków, a radca prawny Zbigniew Kaliszewski postuluje konieczność rozpoznawania spraw związanych z pracownictwem projektami wynalazczymi przez zakładowych radców prawnych.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — pierwszy odcinek „Pamiętników cesarzowej Katarzyny II, przez nią samych spisanych, część pierwsza od roku 1729, w którym się urodziła, do roku 1751”. Druk tego dokumentu opatrzone jest komentarzem Bogdana Rogatki.

LEKTOR



Sobota 15 X

PROGRAM 1

- 8.30 — „Decydujące starcie” — radz. film fab.;
10.10 — Bajkowy koncert życzeń;
13.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
13.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.40 — Dla dzieci: „Pan Drops i jego trupa”;
14.10 — STUDIO 8, w tym:
14.15 — IV Eliminacje Mistrzostw Polski Samochodów Wycieczkowych na torze w Kielcach (transm. bezpośrednia);

Niedziela 16 X

PROGRAM 1

- 7.50 — Nasze spotkania;
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.25 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.35 — Studio Sport + ABC piłkarskie Kazimierza Górskiego;
9.00 — „Teleranek” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samochody i ludzie” — odc. VI (ostatni) dok. serii prod. franc. (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy;
12.25 — Zyciorys Kraju Rad;

Poniedziałek 17 X

PROGRAM 1

- 15.25 — NURT — „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykład doc. dr. Marka Sadowskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Miasta, które mogły zginąć: „Sandomierz — uratowany przez staromiejski”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.35 — Z ziemi polskiej — film dok. pt. „Kościusko, Pułaski i inni”;
18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. VII pt. „Podwójny Nelson” — film ser. prod. TP;

Wtorek 18 X

PROGRAM 1

- 7.35 — „Polskie drogi”, odc. 1 pt. „Misja specjalna” — film prod. TP;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.45 — Interstudio (kol.);

Środa 19 X

PROGRAM 1

- 8.25 — „Marynarze” — radz. film fab. (kol.);
13.30 — NURT — „Droga do szkoły”, cz. 2 „Jaki jesteś siedmio latku?”;
13.55 — Studio Sport — transm. z II rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej Widzew Łódź PSV Eindhoven (Holandia, kol.). W przerwie około godz. 14.45 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Kto czyta nie błądzi — „Magazyn literacki” (kol.);
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — Piosenkarze hiszpańscy;

Czwartek 20 X

PROGRAM 1

- 8.55 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Przyjacielska przysługa” — film ser. prod. CSRS;
12.25 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Spotkanie z medycyną” (kol.);
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

Piątek 21 X

PROGRAM 1

- 9.35 — „On, ona, ono” — film fab. prod. NRD (kol.);
15.25 — NURT — „Organizacja i poradnictwo zawodowe w procesie dydaktyczno-wychowawczym”. Wykład doc. dr. Janiny Janiszewskiej;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — zaprasza my na stadion;
16.45 — Pora na Telefona;
17.15 — „Kamo — znany osobis-

- 14.25 — Dziennik;
14.30 — „Smutek pod białymi flagami” — komentarz po sekcje tegalskim;
14.40 — „Trafic konia” — filmowa relacja o graczach na wysigach konnych;
14.45 — Studio 8 — Łódź;
14.55 — Kielce — finał 1 wyciegu;
15.05 — „Sam swoi” — czyli „Pa weł i Gaweł w jednym stali domu”;
15.15 — Studio 8 — Gdańsk;
15.25 — „Halo na łączach” — najciekawsze programy Interwizji w Studio 8 (m. in.): jedna z najtrudniejszych na świecie gonitw konnych — Wielka Pardubicka, występy Kozaków dońskich, reportaże o tym jak wykorzystywać słońce, znane twarze czechosłowackiej estrady i... niespodzianka...;
15.55 — Kielce — start 2 wyciegu;
16.05 — „Halo na łączach” — 2 cz.;
16.25 — Kielce — finał 2 biegu;
16.35 — Relacja filmowa z międzynarodowych zawodów strażaków w Trento (Włochy);
16.40 — Studio 8 — Katowice;
16.50 — „Tam gdzie kończy się mapa” — rep. filmowy o pracy Polaków na pierwszej stacji naukowo-badawczej na Antarktydzie;

- „1922-1932” — film dok. TV radzieckiej;
13.10 — Bank 440: Końskie — Września (kol.);
14.15 — Bajkowy koncert życzeń;
14.55 — Losowanie Dużego Lotka;
15.05 — Studio Sport — Transm. z meczu i ligi Arka — Śląsk;
16.00 — „Tele-Echo”;
17.00 — „Kot Feliks” — film animowany;
17.15 — Bank 440 (kol.);
17.45 — Teatr Komedia — Gien nadij Nikitin: „Mój przyjaciel Mozart”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Polskie drogi” — odc.

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Henryk Ibsen: „Podpory społeczeństwa”;
22.00 — Gdy zaczynaliśmy... — „Szczecin” (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

- PROGRAM 2
16.05 — Język niemiecki, 1. 3 — Kurs podstawowy;
16.30 — STUDIO BIS w tym:
16.35 — Co o tym myślicie? — przed kamerami dzieci pol-

- 18.20 — W Starym Kinie: „ABC miłości”, odc. 2 archiwalnego filmu komediowego prod. pol.;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Człowiek zniknął” — radz. film fab. (kol.);
22.40 — „Świadkowie” — program publicystyczny;
23.00 — Dziennik (kol.);

- „Szkło we krwi”. Rozrywka połączona z prezentacją ludowych pieśni Katalonii (kol.);
18.25 — Z przyrodą na ty — Łosie (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Przyjacielska przysługa” — film ser. prod. TV czechosłowackiej;
21.40 — Studio Sport — sprawozdanie z II rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej Aston Villa — Górnik (Zabrze) (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
16.30 — Na końcu języka: „Jak mówimy” — program oświatowy;

- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kojak” — „Czyny szaleńców” — amer. film fab. (kol.);
21.25 — „Pegaz”;
22.10 — Poradnik motoryzowany go turysty (kol.);
22.20 — „Stara Okręca” — film dok. z cyklu „Rodowody” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Robotnicze losy” — „Gwiazdy patrzą na nas” odc. 1 pt. „Chleb powszedni” ang. film fab. (kol.);
21.25 — Studio Teatralne: Robert Musil — Wincenty i przyjaciele znakomitych mężów;
22.50 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
15.20 — Farmerska ballada;

- 17.00 — „Rajd 30.000” — Sobiesław Zasada po rajdzie Londyn — Sydney;
17.20 — „Sandy Duncan i Gene Kelly przedstawiają” — program rozrywkowy;
17.45 — „1000 skoków Józefa Baga” — rep. filmowy;
17.55 — „Hokejowy falstart” — Studio Sport z wizytą w Nowym Targu;
18.15 — Studio 8;
18.25 — „Życie codzienne” — fragmenty filmu dok. M. Gronowskiego nagrodzonego na tegorocznym festiwalu Prix Italia;
18.30 — Studio 8 — autor reportażu — M. Gronowski;
18.35 — Balet Teatru Wielkiego — fragm. programu „Twórcy — twórcami”;
18.40 — „Ję synowie” — rep. filmowy o sercu matki;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Co zobaczymy w Studio 2 — 29 października (m. in. zawody balonowe o Puchar Studia 2);

- pt. „Misja specjalna” — film prod. TP (kol.);
22.00 — „Przejazdem w Pilejce” — widokowo muz.-rozrywkowe (kol.);
22.50 — Studio Sport — magazyn wiadomości z kraju i ze świata (kol.);

- PROGRAM 2
12.30 — Studio Sport — motocross transmisja z Cieszyńska;
13.10 — Kino TDC — „Przygody Tolka Borówki”;
14.20 — „Artek” film dokum. (kol.);
14.45 — „Bitwy, kampanie, doświadczenia” — „Bohater spod Lenina”;
15.20 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. XI — program muz.;

- PROGRAM 2
15.05 — Język angielski, 1. 3 — Kurs podstawowy;
15.40 — Teatr Telewizji — Henryk Ibsen: „Podpory społeczeństwa” (powt.);
17.05 — „Mój los”, odc. 2 filmu ser. prod. TV radzieckiej;
18.20 — Kto pyta nie błądzi: „Polacy na Antarktydzie” — program oświatowy (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłods-

- 17.00 — Spotkanie przy fortepianie — Tadeusz Kiński. W programie uczestniczą: Tadeusz Kiński, Irena Kwiatkowska, Sława Przybylska, Jarema Stepowski, Tadeusz Ross;
17.25 — Kino filmów animowanych: „Jemioła” — prod. polskiej (kol.); „Trzech głupiów” — prod. bułg. (kol.); „Aspiryna” — prod. bułg. (kol.); „Chciwość” — prod. polskiej (kol.); „Ci, którzy udo-skonaliли nasze życie” — prod. radzieckiej;
18.10 — Dla młodych widzów — „Technika i my”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Ga ma przedstawia bezpośrednią

- PROGRAM 2
15.25 — Język rosyjski, 1. 3 — Kurs podstawowy (kol.);
16.00 — Urania: „Człowiek i sen” — program TV NRD (kol.);
16.35 — Kobiety ich życia — „Ję go Marie”. Program o życiu Henryka Sienkiewicza;
17.45 — Dialogi z przeszłością — „Dlaczego Wielki” — Prezentacja okresu panowania Kazimierza Wielkiego (kol.);
18.15 — Leonid Kogan gra Beethova — program muz. TV radzieckiej (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłods-

- 15.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny;
16.25 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Pierwszy krok na własnej drodze”;
16.55 — W kręgu kultur i obyczajów (kol.) — w programie filmowy Leszka Skrzydło: „Sumienie” i „Zanim powstał kościół”;
17.40 — Dla młodych widzów: „Pagrafy i my”;
18.10 — Co dalej maturzysto?
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- 20.40 — „Mannix” — odc. pt. „Spacer z umartym”;
21.30 — Śpiewa Hana Zagorowa — program rozrywkowy;
21.50 — Studio Sport;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Człowiek, który zablił Liberty Wallece’a” — western prod. USA;
0.20 — Rozmowy intymne (po programie przy tel. autor).

PROGRAM 2

- 16.10 — Studio Sport;
17.10 — Popołudnie podróży i przygody — podróże Elżbiety Dzi kowskiej (kol.);
18.00 — „Wojna domowa” — odc. pt. „Polski joga” — film ser. TVP;
18.30 — Uśmiechy Starego Kina „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Dave Cash przedstawia... — „Czarna magia i domowe jedzonko” (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — „Sherlock Holmes i inni” — „O jeden w Polsce za wie le” — ang. film krym. (kol.);
22.20 — 100 pytań do Wojciecha Młynarskiego.

- 16.25 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Lenin w Polsce” — film biograficzny prod. polsko-radzieckiej;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital klaviersowy Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio M zaprasza: gra orkiestra jazzowa rozgłośni radiowej w Przemyśle (kol.);
21.00 — Teatr Nieduży Jeremiego Przybory: „Definitywny upadek prezesa” (kol.);
21.55 — W starym kinie: „Star-sza pani znikła” — ang. film kryminalny, reż. Alfred Hitchcock.

- przed kamerami Mieczysław Fogg i L. Sempoliński;
20.50 — Recital Krystyny Prońko i Zespołu Roman Band;
21.15 — „Co o tym myślicie?” — rep.;
21.20 — „To lubię” — program rozrywkowy;
21.50 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami M. Stawo-wiak i J. Czyżyk;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami E. Demar-czyk;
22.25 — „Piosenki wiatrem pisa-ne” — program Magdy Umer;
23.00 — NURT — „Zakład pracy a kształcenie zawodowe”. Wykład prof. dr. Tadeusza Nowackiego.

- szych i program dla młodzie-ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Mam pomysły” — pro-gram publicystyczny (kol.);
22.00 — „Wizyta u Hipolita” — program rozrywkowy z okazji 130-lecia Zakładów Cegielskiego w Poznaniu (kol.);
22.55 — Język niemiecki, 1. 3 — Kurs podstawowy.

- transmisję z XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jaz-zowej — Jazz Jamboree 77. Wystąpi jeden z najpopular-niejszych zespołów polskich Asocjacja Hagaw oraz Big Band Mercera Ellingtona USA (kol.);
21.30 — Spotkanie z autorem — poetą Andrzejem Titkowem (kol.);
21.50 — Klub Jazzowy Studia Ga ma przedstawia d.c. transm. z XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jaz-zowej — Jazz Jamboree 77 (kol.);
22.50 — 24 godziny (kol.);
23.00 — Język angielski, 1. 3 — Kurs podstawowy;
23.30 — NURT — „Partie politycz-ne i systemy partyjne”. Wykład doc. dr. Marka Sadow-skiego.

- szych i program dla młodzie-ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Ga ma przedstawia bezpośrednią transmisję z XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jaz-zowej — Jazz Jamboree 77 (kol.);

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — WOSPRITV gra — „Obra-żki z wystawy” Musorgskiego. Bezpośrednia transmisja z Katowic z drugiej części koncer-tu symfonicznego (kol.);
21.15 — Sytuacje — „Prawo do dy skusji”;
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — W Starym Kinie „Sierżant York” — film fab. prod. amer.;
0.10 — Język rosyjski — lekcja 3 kurs podstawowy (kol.);
0.40 — NURT — „Droga do szko-ły” — „Jaki jesteś siedmiolat-ku” (kol.);

SPORT-SPORT

FIDE ustaliła warunki meczu o szachowe mistrzostwo świata

Na kongresie międzynarodowej federacji szachowej (FIDE) w Caracas (Wenezuela) ustalono warunki meczu o tytuł mistrza świata, który odbędzie się w 1978 roku. Mecz rozgrywany będzie do sześciu wygranych partii przez jednego z uczestników, liczba partii nie jest ograniczona, a obrońca tytułu, w wypadku przegranej, ma prawo do meczu-rewanżu.

Sprawa warunków tego meczu była od długiego czasu poważnym problemem FIDE. Na kongresie w Wenezueli władze międzynarodowej federacji szachowej podjęły decyzję w tej sprawie jednomyślnie, a stało się to m. in. za sprawą samego mistrza świata Anatolija Karpowa, który podobnie jak jego rodaczka, obrończyni tytułu w konkurencji kobiet — Nona Gaprindaszwili, był gościem kongresu. Anatolij Karpow stwierdził, że gotów jest rozgrywać mecz bez wyznaczonego limitu partii. Tym samym nieaktualny staje się przepis, że mistrz świata zachowuje swój tytuł w wypadku uzyskania remisu w decydującym meczu.

Na kongresie ustalono także, że olimpiada kobiet i mężczyzn odbędzie się w przyszłym roku w Argentynie w październiku i listopadzie.

Do FIDE przyjęto nowych członków: Ludowo-Demokratyczną Republikę Jemenu oraz Libię. (PAP)

MŚ w klasie „Finn”

Trzeci wyścig na mistrzostwach świata w klasie „Finn” odbywający się w hiszpańskiej miejscowości Palamos, został odwołany ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Po dwóch wyścigach w mistrzostwach prowadził Joaquín Blanco (Hiszpania) — 5,7 pkt., drugie miejsce zajmuje Biekarck (Brazylia) — 18 pkt., a trzecie Oller (Szwecja) — 18 pkt. (PAP)

Zwycięstwo siatkarzy Kuby

W pierwszym spotkaniu swego amerykańskiego tournée, siatkarze Kuby (brazowi medalistów olimpiady w Montrealu) pokonali w Dayton miejscową drużynę 3:0 (15:13, 15:7, 15:12).

Był to pierwszy mecz rozegrany przez sportowców Kuby na terenie USA od 1959 r. (PAP)

E. Dibbs kolejnym rywalem

W. Fibak w ćwierćfinale turnieju w Madrycie

Wojciech Fibak zakwalifikował się do ćwierćfinałów madryckiego turnieju Grand Prix, wygrywając w czwartek z Włochem Antonio Zugarelli 6:1, 7:6.

Inne spotkania 1/8 finału: Björn Borg — Birger Andersson 6:4, 6:3; Manuel Orantes — Balazs Taroczy 6:4, 6:0; Eddie Dibbs — Frew McMillan 6:1, 6:3; Jaime Fillol — Peter Elter 6:3, 7:6; Tomas Smid — Paul Menacee 6:2, 6:4; Jose Higuera — Bob Hewitt 6:3, 6:2; Paolo Bertolucci — Vix Amaya 6:2, 7:6.

W ćwierćfinale Fibak zmierzy się z Dibbem. (PAP)

Piłkarze Brazylii pokonali AC Milan

Piłkarska reprezentacja Brazylii (3-krotny mistrz świata) rozegrała jedno z licznych kontrolnych spotkań przed przyszłorocznym finałem mistrzostw świata. W Rio de Janeiro Brazylija pokonała włoską drużynę AC Milan 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Rivelino (9 min.), Zico (31 min.) oraz Serginho (78 min.). Widzów — 18 000.

Trener Brazylii — Claudio Coutinho, obok znanych piłkarzy wypróbował czterech nowych zawodników: Tonhinho, Abila, Wilsona i Serginho. (PAP)

Grunwald — Spójnia 22:25 (9:11)

Udany rewanż gdańszczan

Spory zawód sprawił swym sympatykom piłkarze rezerwy Grunwaldu, którzy po srodkowym wysokim zwycięstwie nad Spójnią Gdańsk, w czwartek w spotkaniu rewanżowym ulegli rywalom 22:25 (9:11). Gdańszczanie, którzy w pierwszym meczu wypadli bardzo słabo przystąpili do tego po jedynku bardzo zmobilizowani. W obronie grali agresywnie, a bramkarz Szybka, który w środę nie stanowił większej przeszkody dla poznańskich graczy, teraz obronił kilka bardzo groźnych strzałów.

Poznańscy gracze wprowadzili bezkontuzjowanego Kuleckiego, ale brak jednego zawodnika nie może usprawiedliwić ich słabego występu. Wojskowi popełniali sporo błędów w obronie, które bezsilnie nie wykorzystywali bracia Zielniacy i Gruszkiewicz. W kilku sytuacjach niezbity pewnie zachował się też świetnie broniący w środku bramkarz Leśniczak. Swoje akcje ofensywne poznańscy rozgrywali w jednostajnym tempie, czym nie byli w stanie zaskoczyć skoncentrowanych przeciwników.

Prowadzenie w tym meczu zdobyli goście i nie oddali go aż do zakończenia spotkania. Jedynie w 36 minucie wojskowi zdołali wyrównać na 12:12, ale 40 sekund później było już 12:14 dla Spój-

ni. Pewną szansę szczypiorników Grunwaldu mieli jeszcze w 56 minucie, kiedy to przy stanie 20:22 z boiska zszedł na dwie minuty W. Zielniński. Gospodarze miast zbliżyć się do wyrównania stracili jednak bramkę i w tym momencie stało się jasne, że losy spotkania są przesądzone.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Z. Ratajczak 8, Dybol 5, Roesler i Urbanowicz po 3, P. Ratajczak 2 oraz Karpinski 1. Dla Spójni: W. Zielniński 7, Gruszkiewicz 6, T. Zielniński 5, P. Cieślak 4, Lisiewicz 2 oraz Muziński 1. (wil)

Grunwald — Spójnia	22:25
Wybrzeże — Wisła	31:23
Gwardia — Pogoń	19:19
Stal — Hutnik	23:29
Anilana — Śląsk	22:19
1. Hutnik	14 21:7 362:313
2. Śląsk	14 19:9 345:311
3. Grunwald	14 15:13 325:314
4. Anilana	14 15:13 298:306
5. Wisła	14 15:13 318:353
6. Spójnia	14 14:14 287:275
7. Pogoń	14 11:17 285:272
8. Wybrzeże	14 11:17 322:330
9. Gwardia	14 11:17 243:270
10. Stal	14 8:20 303:344

Szczypiornistki Przemysława nie wykorzystowały szansy

Na sali sportowej WOSIR-u w Poznaniu rozpoczął się czterniodniowy turniej piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi, w którym bierze udział osiem zespołów.

Przedwczo jako ostatnie na boisko wyszły drużyny Przemysława Poznań oraz Stali Kraśnik. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Stali 18:12 (9:5).

Dla szczypiornistek Przemysława była to pierwsza szansa po prawieniu swojego słabego konta punktowego. Niestety, zbyt duża trema nie pozwoliła zawodniczkom tego zespołu na prowadzenie gry, która zapewniłaby im końcowy sukces. Poznańskie dziewczęta zagrały zbyt pasywnie w obronie oraz wykonywały zbyt dużo rzutów z nieprzygotowanych pozycji. Jedynie Czerwińska próbowała ratować sytuację, ale nie miała odpowiedniego wsparcia w koleżankach.

W meczu tym wystąpiła nowo pozyskana Miszczyk — zawodniczka I-ligowego Startu Elbląg. Grała zbyt krótko, aby dokonać oceny jej gry.

Stal, która nie zademonstrowała najwyższych umiejętności walcząca bardzo ambitnie a to w starciu w tym dniu na odnie sienie zwycięstwa.

Bramki dla Przemysława zdobyły: Dutkiewicz i Rozumek po 3, Czerwińska i Nobik po 2, Miszczyk i Sajdak po 1. Dla Stali bramki zdobyły: Łazarski 8, Wróblewska 3, Kąkol, Trynkiewicz po 2 oraz Nieczyrporowska 1.

Wczoraj spotkały się: Znicz Pruszków — Piotrcovia (godz. 15), AZS Białystok — Victoria Toruń (godz. 16.15), Przemysław — AZS Warszawa (godz. 17.30), Stal Kraśnik — AZS Gdańsk (godz. 18.45). (kar)

PAZDZIERNIK	Jadwiga, Teresy
15	Florentyna, Gerarda
Sobota	
16	
Niedziela	Słońce: 6.16-17

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Baron cygański”, niedz. g. 19 „Polski Teatr Tańca — Balet Poznański”.

MUZYCZNY — g. 19, niedz. g. 19, — przedstawienia zamkn. „Cecylia Valdes”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Marzyciele”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość” (musical).

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 19 „Ratusz Poznański”, niedz. g. 19 „Stare Miasto”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramik: „Krzyżacy”; Noteć: „Powrót różowej pantery”.

CZARNKOW: „Miłostna edukacja Walentego”, „Piraci na Pacyfiku”.

GNIEZNO Lech: „Szkariatny pirat”; Polonia: „Cenny depozyt”, „Zakręty”, „Posłannictwo z innej planety”.

GOSTYN: „Ptaki ptakom”.

GÓRA: „Millioner”.

GRODZISK: „Brawurowe porwanie”.

JAROCIN: „Mistrz rewolweru”.

KALISZ Oaza: „Śmierć prezydenta”; Kosmos: „Miłość w deszczu”; „W gwiazdnym pyle”; Stylowe: „Gang Olenna na szlaku”; „Nieszczęścia Alfreda”; Syrena: „Trzęsienie ziemi”; „Kaszany miłości”.

KEPNO: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

KOŁO: niedz. „Brawurowe porwanie”; „Powrót Robin Hooda”.

KONIN Centrum: „Pociski z Hongkongu”; „Wielka podróż Bolka i Lolka”; Górnik: „Intryga rodu”.

KOSCIAN: „Gorące polowanie”.

KROTOSZYN: „Powrót różowej pantery”.

KORNIK: „Królowa pszczoł”, „Smuga cienia”.

LESZNO: „Każdy umiera w samotności”; „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

NOWY TOMYŚL: „Mistrz rewolweru”.

OBORNKI: „Za rok, za dzień, za chwilę”; „Ośnienie”.

OSTRÓW Roma: „Salvo d'Acquisti”; „Cień zbrodni”; Słońce: „Z przemyśleniem oka”.

OSTRZESZÓW: „Rewolwer Python 357”.

PILA Iskra: „Kochaj albo rzuć”; Sokół: sob., niedz. „Czy Lucyfa to dziewczyna”; niedz. „Królowa pszczoł”.

PLESZEW: „Gehenna”.

RAWICZ: „Szacowni nieboszczyki”; „Zrozumiałe, gratuluje”.

SŁUPCA: „Rebus”.

SREM Słonko: „Powrót różowej pantery”.

SRODA: „Strach nad miastem”, „Pirat”.

SYCÓW: „Kariera na zlecenie”.

SZAMOTULY: „Na tropie Wilbyego”; „Piosenka za koronę”.

TRZCIANKA: „Falszywy król”.

TURK: „Bezkrzesne łaki”.

WALCZ: „Millioner”.

WAGROWIEC: „Dziewczyna do dziecka”; „Skarb na wyspie”.

WIERUSZÓW: „Rzyzykant”.

WRZEŚNIA: „Falszywy król”.

WSCHOWA: „Strach nad miastem”.

ZŁOTÓW: „Przepustka dla marynarza”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaciół; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Zabawa w dyrygenta”; 9.30 Kielecki koncert; 9.45 Kapela z Sannik; 10.00 Piosenki J. Kondratowicza; 10.30 „Przedwiosień” fragm. pow. Stefana Żeromskiego; 10.40 Pol wieku big-bandów jazzowych; 11.10 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań B. Kawalli; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.10 W przyjaźni; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Poezja i muzyka — wiersze C. Janczarskiego; 14.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” d.c.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” d.c.; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Film bez wizji; 19.15 Głowa w roli głównej; 19.40 A. Makowicz w Carnegie Hall; 20.05 Podwieloznaczność przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 G. Ork. Veldode Los Rios; 22.30 Muz. do poduszki; 23.12 Wiadom. sport; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23, 31.

PROGRAM II: 8.10 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje: „Śmierć nieśmiertelnego” wg sztuki L. C. Munizia; 10.30 J. Haydn: 55 Sonata fortep. B-dur; 10.40 Sprawy codzienne; 11.10 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Młody jazz polski; 13.10 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Jasno i ciepło”; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. chórów PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy; 15.05 Koncerty Bacha; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopaków; 16.10 Przekrój muz. tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.20 „Haben sua fata libelli” — dzieło atlasu osiemnastowiecznego z Biblioteki Raczyńskich; 17.40 Reportaż z mottem; 18.10 Liszt: „Hungaria” — poemat symf.; 18.10 „Czas i ludzie”; 19.10 „Matysia” — pow.; 19.30 Z cyklu: „Ze świata opery”; 20.10 Rytm, rynek, reklama; 20.15 L. Stokowski: Legenda XX wieku; 20.35 Międzynar. Konkurs Chórów Amatorskich Radia BBC; 21.40 Publicystyka międzynarod.; 21.50 Rodzice a dziecko; 22.10 Radiowariety; 23.10 Miniatury kameralne w interpretacji „Kwartetu Juilliard”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 „Kacik starze ptyły”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 „Temperatura ciała” — gra ork. Quincy Jonesa; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Demon z bagiennego boru” — odc. pow.; 9.10 Klasyka rock and rolla; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdium — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11.10 Życie rodzinne; 11.30 Klarneciści dyrygują; 12.25 Za kłopoty; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — odc. pow.; 14.10 Ludwika Beethovena opera omnia; 15.10 Odkryte przeboje; 15.30 „Ślepe uczucie magistra Wyprostka”; 16.30 Mikrorecital zespołu Ergo Band; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocz. tu RFK; 17.40 „Makalita z jeleńcem” — słuch.; 18.15 Kram z piósenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechanizacji; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — A. Catalani: „La Wally”; 19.50 „Demon z bagiennego boru” — odc. pow.; 20.10 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa A. Rosiewicz; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Wieczór w Bizancjum”; 22.45 Światowa kariera tematów rosyjskich; 23.10 Spotkanie z dziełami; 23.05 Z nagrań M. Bernesa; 23.30 Śpiewa Marek Grechuta.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10.10 Dla kl. VII (chemia); „Wiele cukrów jest na świecie”; 10.30 Koncert dnia; 11.10 Dla kl. II i III lic. (geografia); „Gdzie nas najwięcej”; 11.30 M. Horne śpiewa Haendla; 12.25 Głoda płyt; 13.10 Dla kl. VIII (geografia); „W porze indiańskiego lata”; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (jęz. polski); „Sprawy ważne i bliskie” dyskusja literacka; 14.10 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej; „Lubow Jarowaja” wg sztuki K. Tretniewa; 15.40 G. Tailleferre: Concertino na harfe i ork.; 16.05 No we nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań literacki” — fel.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Polska z piosenkami; 17.15 Komentarz pt. „Pierwsze pięćdziesiąt”; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. literacka; 18. „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Odpowiedzi na listy dotyczące rent i emerytur; 18.40 Mistrzowie pióra — M. Konopnicka; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat; „Mi nerale z dna mórz”; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereof.; „Sygnaty 77”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — Tadeusz Kościuszko — symbol patriotyzmu; 22.35 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 15.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — U. Sipińska; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Kłopoty z duchem” — słuch. dla dzieci; 10.30 Studio „Gama”; 11.10 Rep. pt. „Rzecz muzyczna — Słupsk”; 12.15 Tu Radio Kierowców; 13.10 Tropami ludzi i pieśni; 14.10 Recital z pauzą; 14.30 W Jeżorianach; 15.10 Koncert żywe; 16.10 „Widok przez lotnisko”; 16.30 „16.50 Klasyka jazzu”; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Na wycieczkę; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radioforum; 22.10 Muz. z koncertu; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.30 Gwiazda dnia: U. Sipińska. Wiadomości: 0.01, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-

muz.; 12.05 Poranek symf.; 13. Festiwal Radzieckiej Dramaturgii; „Piana” — słuch.; 14.15 F. Haendel: Konc. B-dur na harfe i orkiestrę; 14.35 Koncert ludowych zespołów regionalnych; 15. „Trudny przypadek Albina Z.” — słuch.; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16. Konc. chopinowski; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 Sonaty A. Scarlatti; 18. „Pana rama polskiej wokalistyki”; 18.35 Public. międzynarod.; 19.20 Studio Młodych — Rozgł. Harcerska; 20. Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21. Wojsko, straż, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.17 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Podróż literacka J. Zycha; 23.10 Josquin des Pres: „Missa”; Ave Maria stela”; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Utwory Albeniza i de Falli. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Demon z bagiennego boru” — pow.; 9.10 Z donajową wodą; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 W rytmie reggae; 10.10 60 minut na godzinę; 11. Gwiazda radzieckiej estrady — W. Baglajenko; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12. „Oksywska szanec” — słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 15. „Gabinet powtórzeń” — słuch.; 15.32 Słynne tria wokalne; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Muz. Premiera Pr. III; 16.45 Lektury, lektury; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. Słynne kwartety wokalne; 19.35 „La Wally” — opera tygodnia; 19.50 „Demon z bagiennego boru” — pow.; 20. „Sobą być” — portret pianisty K. Zimmermana; 21 — „Pochwała wsi” — poezja; 21.20 „Murykant”; — nowa płyta P. Anki; 22.08 Śpiewa A. Rosiewicz; 22.15 Szota Rustawelli; „Rycerz w tygrysiej skorze” — odc. 1; 22.35 „Wieczór w Olimpi”; 23. Poezja hiszpańska; 23.05 G. Benson gra i śpiewa Beatlesów; 23.50 Gra A. Makowicz. Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Kwadrans muz.; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci: „Na strunach jesieni”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Franz von Suppe: Uwertura „Chłop i poeta”; 12.40 Dzw. wtajemniczenia — Wieloryb; 13 Teatr Klasyki dla Młodzi; „Odyseja” Homera; 14.10 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.30 Koncert muz. chóralnej w wyk. zesp. studenckich stereo ogólnopolskie; 16.05 „Studio Expe 77” — kabaret literacki; 17 W co się bawic?; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Stereo i w kolorze — E. Stefańska-Lukowicz; 19 Jez. łaciński; 19.20 Encyklopedia kultury; „Narodziny prasy polskiej”; 19.50 G. Donizetti: „Lucja z Lammermoor” (stereo ogólnop.); 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Jazz z estrady. Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświadczone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16. MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, srody i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. 1 sw. g. 10-16, wystawa „Georgi Dimitrow” (od 17. X do 3. XI nieczynne).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9-18, niedz. 1 sw. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej. Wystawa Wojciecha Weiss (do 16. X) codziennie g. 9-18, niedz. 1 sw. g. 10-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, srody, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KORNIKU — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytałeli) — g. 9-17, niedz. 1 sw. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-13, niedz. 1 sw. g. 10-15.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa E. Gąsiora — g. 10-20, niedz. 1 sw. g. 12-18.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA (pl. Wolności 19) — „Józef Ignacy Kraśkowski 1812-1887” — śr., piąt., g. 9-19, wt., czw. g. 9-15, sob. g. 9-13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo Łukasza Korolkiewicza (do 23. X) i V Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej FO-TO-EXPO 77 (do 29. X) — g. 11-18, niedz. 1 sw. g. 10-15, poniedziałek zamknięty.

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesienny PTF” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 2. XI).

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „ELEKROMET”

61-120 Poznań, ul. Michała 40/46

uprzejmie zawiadamia — że decyzją Wojew. Urzędu Telekomunikacyjnego w Poznaniu, z dniem 4. X. 1977 r.

ULEGŁY ZMIANIE DOTYCHCZASOWE

NUMERY TELEFONICZNE:

727-27, 726-27 i 757-14.

NOWY NUMER TELEFONICZNY:

746-88.

3660-K1

Praca

Potrzebna pomoc domowa, najchętniej z prowincji, warunki bardzo dobre, osobny pokój. Telefon 478-26, godz. 19-21 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37449g.

Montera - spawacza instalacji sanitarnych i c. o., na dobrych warunkach za trudność. Szyszkowskiego 3 m. 3, tel. 67-27-20.

Murarzy, pomocników — zatrudni. Obornicka 328. 37347g.

Sprzedawczyni z praktyką, do sklepu konfekcji, potrzebna, znająca szycie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37624g.

Pomoc domowa, potrzebna na 3 godziny dziennie. Ratajczaka 40 m. 5. 37177g.

Przyjmę krawcowe, konfekcja damska lekka i ciężka (Lubon). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37840g.

Potrzebny pracownik fizyczny do produkcji materiałów budowlanych. Zgłoszenia: Leonarda 11. 37830g.

Tokarka z praktyką przyjmę. Urbanowska 5E. 37852g.

Warsztat ślusarski, przyjmę pracownika. Ul. Górecka 164. 37856g.

Przyjmę pracowników na wtryskarki ręczne, za dobrym wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37897g.

Do wykopywania truska - wka, przyjmę. Telefon 67-38-84, po osiemnastej. 37819g.

Pani do prowadzenia domu, na stałe potrzebna. Dobre wynagrodzenie, osobny pokój. Czechosłowacka 10. 37859g.

Nauka

Konwersacja francuskiego, także nauka. Telefon 421-34, po godz. 20 — Jądziwa Kuczyńska. 37713g.

Kupno

Obrazy, stare srebra, koronowe kryształy — kupię. Tel. 525-53. 37707g.

Tokarnię kupię. Telefon 33-10-36. 37750g.

Piec c. o. około 10 m² oraz nagrzewnicę powleczoną na ropę i agregat prądowocowy — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37942g.

Sprzedaż

Błam łapki karakulowe sprzedam, tel. 67-52-08. 37380g.

Dźwigary 14 i 16 cm sprzedam. Poznań, ul. Radosna 44a godz. 9-16. 37130g.

Francuski wózek głęboki, zamszowy — sprzedam. Stan idealny. Tel. 33-14-48. 37789g.

Nowy kożuch turecki damski, rozmiar 46 — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37795g.

Nowy damski kożuch turecki, sprzedam. Telefon 67-11-41. 37087gpr.

Szczenięta owczarki niemieckiej, bez rodowodu, sprzedam. Niedziela, 16 października, psi rynek, ul. Bema. 37809g.

Kożuch damski 3/4 (wełna), sprzedam. Ul. Berkańska 56 m. 32. 37832g.

Kożuch damski nowy — sprzedam. Kościelna 18 m. 17, w podwórzu, wójsko C. 36034g.

Mebel swarzędzki, sprzedam. Marchlewskiego 37A m. 8, od godz. 16. 37041g.

Inkubatory do wylęgu drobiu z podchowalnią — sprzedam. — Franciszek Grześkowiak, Mościelewo 64-20 Kwidz. 37829g.

Garaż blaszany — sprzedam. Mosina, Wawrzynka 6. 37332g.

80 merynosów oraz skóry, sprzedam. Zieliński, Grobla 18. 37834g.

Castrol GTX, sprzedam. Tel. 433-68. 37814g.

Lokale

Poszukuję pomieszczenia na pracownię bielizniarską w dzielnicy Grunwald. Ul. Świerczewskiego 92 m. 5. 37437g.

Samochody

Opel Commodore GS 2800 160 KM model 1974 rok sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 351 m. 82. 37377g.

Wartburga 312 — sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 109. 37701g.

Star Diesel samowydawczy, sprzedam lub zamienię na osobowy. Strykowski, Baranowo. Wspólna 43. 37728g.

Syrenę Bosto, kupię. Tel. 33-10-36. 37749g.

Fiat 132 GLS, 1800, rok 1974, 70.000 km przebiegu, sprzedam. Oglądać i sprzedaż dnia 16 października godz. 12-13, warsztat Poznań, Miła 17. 37783g.

Syrenę 103L, 1976 rok sprzedam. Fabiański, Pełczyńska 18, tel. 449-43. 37878g.

Warszawę górnozaworową, przyczepę ciągnikową, niską, sprzedam. Łulczyk, Dąkowskie, Sucha, gmina Buk. 37786g.

Nysę Towos sprzedam. Walkowiak, Obrzycko, telefon 141. 37828g.

Star wywrotkę — sprzedam Poznań — Umultowo, Jeziora 3. 37932g.

Kupię w Poznaniu mieszkanie własnościowe 1-2 pokojowe, w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37730g.

Komfortowe M-4 Jezyce zamienię na nieco większe spółdzielcze, wille, c.o. Oferty tel. 67-23-89. 37600g.

Studentce solidnej, kulturalnej, oddam pokój komfortowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37958g.

Panna pracująca poszukuje zaraz jednoosobowe go pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37734g.

Wynajmę luksusowy pokój, (willa Os. Warszawskiej), małżeństwu bezdzietnemu lub dwóm osobom. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37735g.

<

POZNAŃSKIE Zakłady ZIELARSKIE „HERBAPOL”
Oddział w Skokach
informuje zbieraczy i plantatorów
że z dniem 30 października 1977 roku
**ZOSTAJE OTWARTY
PUNKT SKUPU ZIOŁ**
w Poznaniu przy ul. Stęszewskiej 6,
(Górczyn za pętlą tramwajową)
który jest czynny w czwartki
w godzinach 8 — 14.
Jednocześnie dotychczasowy Punkt Skupu
przy W. Polskiego 56 oraz tymczasowy przy
ul. Towarowej 47/51 ulegają likwidacji.
2396-K2

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”
Zakład w Poznaniu zatrudnia zaraz:
— sprzątaczkę — szatniarki
— rewidentów pojazdów
— robotników magazynowo-transportowych
Zakład posiada stołówkę i bufet.
Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC
„Goplana” — Poznań, ul. Wawrzyńska 11,
telefon 404-81. 3765-K1

**Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlu Wew-
nętrznego w Poznaniu**, ul. Wieruszowska —
Junikowo przyjmie zaraz do pracy:
PALACZY C.O.
Place według zasad w transporcie samo-
chodowym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
sekcja spraw osobowych PTHW Poznań, ul.
Wieruszowska 2 pokój 16, telefon 674-411
wew. 165. 3687-K1

**Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe „Pro-
mer” w Poznaniu**, ul. Szczanieckiej 8 zatrudni
zaraz
— INŻYNIERA o specjalności aparatura
przemysłowa (chłodnictwo)
— PRACOWNIKÓW transportowo - maga-
zynowych.
Warunki pracy i płacy wg UZP dla Prze-
mysłu Maszynowego.
Szczegóły do omówienia w Dyrekcji Przed-
siębiorstwa. 3746-K1

**Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
ryjnych w Poznaniu**, ul. Chudoby 24, tel.
593-48, zatrudni zaraz
— MONTERÓW instal. sanit.
— SPAWACZY uniwersalnych
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowa-
nych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
w budownictwie. 3779-K1

Praca
Przyjmę murarzy, tynka-
rzy. Praca na akord, całą
zimą. Poznań - Świerce-
wo, Gołuchowska 33 —
godz. 16-19. 38188
Opiekunka do rocznego
dziecka potrzebna zaraz
Os. Kraju Rad 9H m. 75
tel. 20-30-42. 37626g
Przyjmę pracowników —
gospodarstwo rolne. Cho-
męcice, Poznańska 22
(Górczyn — autobus 103).
37633g
Przyjmę monterów instal-
acji c.o. i spawaczy oraz
uczniów w zawodzie in-
stalacyjnym. Zgłoszenia,
tel. 41-10-85 w godz. 9-14.
37662g
Pokoje do motelu po-
trzebne. 62-081 Przeźmie-
rowo, „Intermotel”.
37681g

Nauka
Asystent — matematyka
skuteczne korepetycje.
Ratajczak tel. 67-21-73.
37358g
Udziałem korepetycji:
matematyka, statystyka,
Przybyłowski, Hibnera
21. 37594g
Studentka udziela kore-
petycji z języka angiel-
skiego tel. 642-72 Zborow-
ska. 37690g

Kupno
Na bardzo dogodnych wa-
runkach, aparat fotogra-
ficzny (może być używa-
ny) marki „Flexaret” —
produkcji czechosłowac-
kiej, kupię lub zamienię
na nowy marki „Yashi-
ka”, produkcji japońskiej,
bądź na nową kamerę fo-
tograficzną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38142g.
Kiosk kwiaty - owoce-
warzywa pilnie kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 37691g.

Sprzedaż
Z powodu choroby likwi-
duję zakład. Odstąpię ta-
nio większą ilość materia-
łu skóropodobnego (we-
nil, flamil, sowil), w róż-
nych kolorach. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 38153g.
Futro damskie, brązowe
piżmowce, sprzedam. Mar-
chewskiego 50b m. 13.
38068g

Lokale
Własnościowe M-2, sprze-
dam. Szpitalna 8 m. 19,
po godz. 15. 38041g
Pracująca, poszukuje nie-
krepującego pokoju na
rok. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38064g
Wynajmę pokój małżeń-
stwu. Płatne za 2 lata.
Ułańska 14 m. 7. 37925g
Starszy pan poszukuje
skromnego pokoju. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 37446g.
Wynajmę pokój z kuch-
nią, łazienką c.o. w Swa-
rzedzu członkom SM.
Opłata za 3 lata. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37461g.
Przyjmę na pokój pa-
nielki Poznań, Górczyn,
ul. Skalna 35. 37468g
Przyjmę na pokój pa-
nielki Poznań, ul. Grun-
waldzka 377. 37469g

Samochody
Ciągnik Super 50 oraz
przyczepę dłużycową 10 t
sprzedam. Wiry koło Po-
znań, ul. Kościuszki 2.
37991g
Akordion, gitarę tel.
67-46-26. 38021g
Fiat 127p, 1974 rok, sprze-
dam. Tel. 535-49. 38105g
Sprzedam Starę A25 —
skrzyniowy. Tel. 20-61-54.
38066g
Fiat 125p 1500, rocznik
1974 — sprzedam. Poznań,
Nowowiejskiego 57 m. 3.
38160g
Fiat 128 sprzedam, tel.
32-12-77 Poznań, Dzierży-
ńskiego 323 m. 2. 37458g
Wartburga 353 sprzedam.
Poznań, Zbożowa 10 m.
43. 38361g
Simca Aronde 1300 na
części sprzedam. Po-
znań — Antoninek, ul.
Mściłowa 36. 37487g
Syrenę 104, stan dobry
sprzedam. Krańcowa 79.
37570g
Zuka AOTB towos, rocz-
nik 1976 sprzedam. Mosi-
na, Sowinleka 46c m. 23.
37577g
Syrenę 105 Lux 1976 rocz-
nik, przebieg 6000 km w
idealnym stanie pilnie
sprzedam. Tel. 436-67 no
godz. 14. 37653g
Stara 25 sprzedam, zame-
nie na osobowy. Tel.
703-55 wieczorem. 37658g
Fiat 127 sprzedam, tel.
605-41. 38032g

Nieruchomości
Śrem, Szkoła 5. Sprze-
dam część domu, wolne
trzy pokoje, wygodni,
lokal przemysłowy, zabu-
dowania. 38143g
Działkę budowlaną w
Puszczykowie kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 37896g.
Dom i zabudowania
sprzedam. Władysław Ska-
racki, Lubichowo, woj.
poznański. 37776g
Śrem, Szkoła 5. Sprze-
dam część domu, wolne
trzy pokoje, wygodni,
lokal przemysłowy, zabu-
dowania. 38143g
Działkę budowlaną w
Puszczykowie kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 37896g.
Dom i zabudowania
sprzedam. Władysław Ska-
racki, Lubichowo, woj.
poznański. 37776g

Zguby
Znalazcę zegarka „Doxy”
dobrze wynagrodzę.
Tel. 67-42-53, wieczorem.
38228g
Znaleziono psa myśliw-
skiego rasy wyżeł (na-
krapiany). Właściciela
proszę o odbiór Poznań
— Dębice, Dzierżyński-
ego 332/360 m. 9. 38090g
Różne
Amerykanin poszukuje
garażu niedaleko Urban-
owskiej. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
37597g.
Pieczęć wykonuję w ter-
minie 2-dniowym. Poznań,
Strzelecka 32. Cyburski.
37421g

**Poszukuję ogrzewanego ga-
rażu, działnica obojętna.**
tel. 731-23. 37363g
Naprawa lodówek tel.
33-16-07 Hajdrych. 38251g
Naprawa telewizorów
tel. 645-08 Jędrzejowski.
37818g
Naprawa telewizorów,
Lesiński, tel. 566-74.
37861g
Kryształ, porcelanę w
szerokim asortymencie
poleca sklep Adler, Cle-
pielewska, ul. Długa 7.
37467g
Expresowe szycie spodni,
spódnice. Tel. 599-49 Sa-
mecka. 37463g
Naprawa telewizorów,
Lesiński, tel. 566-74.
37860g
Meble wysciane goto-
we i na zamówienie oraz
naprawy wykonuje Zak-
ład Tapicerski, Os. Kos-
monautów 20c. Zalewski.
37673g
Krawiectwo damskie, lek-
kie, bielizniarstwo szyje
spódnice, suknie, taksy-
fartuchy, staniki, bieli-
znię pościelową, poszuku-
je odbiorców. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37677g.

Matrymonialne
Wdowa 40-letnia zgrab-
na, materialnie niezależ-
na, z mieszkanem, samo-
chodem pozna pana z
wykształceniem do 49
lat. Cel matrymonialny.
Poważne oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37656g.

Komunikat
**Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górni-
ctwa Nafty i Gazu w Poznaniu**, ul. Grobla 15,
zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkałych w Poznaniu, w rejonie ograniczo-
nym ulicami: Świerczewskiego, Bułgarska,
Marcelińska (obie strony) Grochowska (nume-
ry nieparzyste), że w dniu 18. 10. 1977 r. o go-
dzinie 10 — nastąpi wprowadzenie w miejsce
dotychczasowego gazu miejskiego —
GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO.
Przystosowania urządzeń gazowych dokona-
ją monterzy WZGiG NiG
NIEODPŁATNIE
w terminach podanych na ogłoszeniach w
klatkach schodowych. Do czasu przybycia mon-
terów nie należy żadnych urządzeń eksploato-
wać.
Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do innych celów niż prowadzenie go-
spodarstwa domowego będą adaptowane
ODPŁATNIE
po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiG NiG.
Warunkiem dokonania adaptacji urządzeń
gazowych będzie jego dobry stan techniczny.
Urządzenia technicznie niesprawne będą
płombowane do czasu usunięcia nieprawdó-
wości przez użytkownika.
Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wo-
dy przepływowej (pieców kąpielowych, term)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kiem zamontowania w tych urządzeniach no-
wego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaażotowanego.
Prace będą prowadzone w godzinach od 10
do 18, w dniach 18, 19, 20, 21. 10. 1977 r.
Wszelkie informacje udzielać będzie w tych
dniach punkt informacyjny zlokalizowany przy
pl. Waryńskiego 4 (barakowoz), pozostałe dni
od godziny 7 do 15.
W dniu wymiany gazu — urządzenia pros-
imy utrzymać w stanie czystym.
D Y R E K C J A
**Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnicwa Nafty i Gazu — Poznań,**
ul. Grobla 15.
3796-K1

Dnia 9 października 1977 r. zmarł w Kopen-
hadze, opatrzony Sakramentami św., nasz naj-
droższy, najtroskliwszy mąż, ojciec, drogi szwa-
gier i stryj, sp.
RAFAL KAŁOWSKI
Po przewiezieniu zwłok do kraju, odbędą się
uroczystości pogrzebowe oraz złożenie do gro-
bowca rodzinnego w Rychwale, w niedzielę,
16 bm.
W głębokim żalu pogrążona
żona z synem
Kopenhaga, Poznań, Gdańsk, Rabka.
38227g

W dniu 13 października 1977 r. zasnęła w Bo-
gu, nasza droga matka, teściowa i babcia,
sp.
FRANCISZKA FORMANIAK
z domu Stencel
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w No-
wym Tomyślu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Nowy Tomyśl, ul. Szkolna 5. 3392-U3

Zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych
mgr. HENRYKOWI BISZOFOWI
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
Dyrekcja, współpracownicy i załoga
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego
w Gnieźnie.
3401-K3

W dniu 16 października 1977 roku, w 10 bo-
lesną rocznicę śmierci, sp.
dr. med. WITOLDA BERNACKIEGO
w kaplicy św. Barbary na cmentarzu Jeżyckim,
o godz. 11 oraz w dniu 23 października, w ko-
ściele Najsw. Zbawiciela w Poznaniu, przy
ul. Fredry, o godz. 12, zostaną odprawione
Msze św. o czym wszystkich życzliwych za-
wiadamia
żona z rodziną
37883g

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i
współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie na-
szej najdroższej mamy i babci, sp.
IRENY DRZEWIECKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
córka z synem
38083g

W dniu 12 października 1977 roku zmarła dłu-
goletnia pracownica naszej Spółdzielni
HALINA KMIĘCKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. X. 1977 roku
o godz. 14.30 na cmentarzu w Stęszewie.
Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Sch” w Stęszewie.
3402-K3

Dnia 13 października 1977 r. zmarła w wieku
78 lat, nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia i prababcia, sp.
MARIA CHRZANOWSKA
z domu Kowalewska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kasztelańska 39 m. 5. 3397-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
14 października 1977 r. zmarł po krótkich
cierpieniach przeżywszy lat 52 mój ukochany
mąż, mój drogi syn, nasz najukochańszy ojciec,
teść, brat, szwagier, dziadek i wujek, sp.
BOLESŁAW STASZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Os. Jagiellońskie 55 m. 4. 38184g

Dnia 13 października 1977 r. zmarł, przeżyw-
szy lat 72, mój najdroższy mąż, teść i dza-
dek, sp.
ANTONI ŁUKASZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Gwardii Ludowej 39 m. 18. 6398-U3

Koledze
PIOTROWI ŚWIĄTKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
PP Polmozyt — Poznań.
3340-K1

Dnia 12 października 1977 r. zmarła po cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 81, opatrzona
Sakramentami św., moja najukochańsza matka,
babcia, ciocia i szwagierka, sp.
JÓZEFA SKOWROŃSKA
z domu Świdarska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Stroskany
syn z rodziną
Ul. Słoneczna 44. 3396-U3

Dnia 12 października 1977 r. zmarła w wie-
ku lat 93 nasza ukochana matka, teściowa
i babcia, sp.
STANISŁAWA SKAŁKOWSKA
z domu Karpińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia
31 października br. o godz. 8.30 w kościele św.
Anny w Poznaniu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
38177g

Dnia 13 października 1977 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, w wieku 68 lat, sp.
ANTONI JUJKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Z żalem zawiadamia
RODZINA
Ul. Górczyńska 29 m. 1. 38209g

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w po-
grzebie mego ukochanego męża, sp.
MIECZYSLAWA MAKOWSKIEGO
składam serdeczne podziękowanie
żona z synkiem
Pakówka k. Bojanowa woj. leszczyński.
37718g

Duchowieństwu, Pocztom Sztandarowym, De-
legacjom Zakładów Pracy, Krownym i Znajomym
za wieniec, kwiaty i okazane współczu-
cie oraz udział w uroczystościach pogrzebo-
wych, sp.
IGNACEGO ADAMSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
żona z rodziną
Luboń, Dzierżyńskiego 121. 37705g

Dnia 12 października 1977 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., mój ukochany
mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 86, sp.
JAN KOPASZEWSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Juniko-
wie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Brzozowa 11 m. 12. 3394-U3

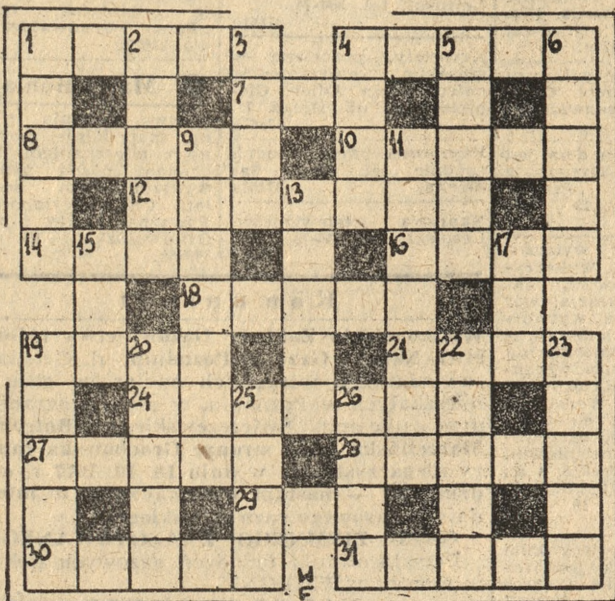
W dniu 12 października 1977 r. zmarł mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść,
dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, sp.
WINCENTY SKROK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Rawiecka 124. 3395-U3

Dnia 13 października 1977 roku zmarła opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 45
nasza najdroższa żona, córka, mamusia, siostra
i kuzynka, sp.
JANINA KIRCHNER
z domu Gulakowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z córką
Ul. Dzierżyńskiego 122 m. 19. 3393-U3

Przyjaciołom i Znajomym oraz Wszystkim,
którzy okazali niezliczone dowody życzliwości
oraz brali udział w uroczystościach pogrzebo-
wych mojej żony, sp.
DANUTY ZANDECKIEJ
a w szczególności Dyrekcji, Gronu Nauczyciel-
skiemu i Młodzieży Szkoły Podstawowej nr 3
w Poznaniu.
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
mąż z synami i rodziną
37967g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Ojca
kol. kol. ZBIGNIEWOWI
i WŁADYSŁAWOWI NAWROCKIM
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz pracownicy
Stadniny Koni Posadowo
38077g

KRZYŻÓWKA NR 41



KRZYŻÓWKA NR 41

Poziomo: 1. konie nie na biegunach, 4. wyciąg o właściwościach leczniczych, 7. bal bez tańców, 8. ubezpiecza wojsko na postoju, 10. może być szkła, 12. wódka pedzona nielegalnie, 14. wac pan, 16. wielka ilość, 18. ród włoskich lutników, 19. ostre zakończenie, proporcja, 21. można kupić tam brosiaki, 24. malutki ptaszek, 27. miasto zimowych sportów w Szwajcarii, 28. kilka na trasie Wyścigu Pokoju, 29. piłka w bramce, 30. rzeka we Włoszech wpadająca do Adriatyku, 31. roślina z rodziny lilowatych.

Pionowo: 1. narzędzie mierznicze, 2. jezioro w Afryce, 3. z Ewa obchodzi imieniny, 4. książka nowogrodzkiej po Ruriku, 5. miasto nad Morzem Czarnym, 6. korytko z blachy

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 41

Poziomo: Polska, gitara, radar, sabat, kokos, sęk, klosz, tur, Arosa, Jasło, Aar, lit, por, tom, pan, ale, ary, Ada, iwa, sekator, szarak, kabala.

Pionowo: presja, sza, Araks, tho, aparat, Atlantyk, aksjomat, skarpeta, stolnica, okrasa, szpara, ais, rek, dok, Aza.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek wylosowali: Lucja Rachwańska, Kościan; Stefania Beresńska, Poznań; Marian Biniakiewicz, Gostyń.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

nudno w przedstonku piekła

Agencja Tanjag poinformowała: „Wszystkie plaże nudystów na adriatyckim wybrzeżu wokół Istrii są przepełnione. Dziewięć wylądowań do opalania się w stroju adamowym piaszczystych fałd, obliczonych na 32 000 osób, trzeszczy w szwach. Najliczniejszymi amatorami równomiernego opalania się są turyści z RFN, stanowią oni ponad połowę nudystycznej populacji. 20 procent gości z Austrii, kolejne miejsca zajmują Włosi i Skandynawowie. Wierni do brze rozumianej skromności Jugostawianie niechętnie przychodzą na wspomniane plaże. Z obliczeń wynika, że jest ich tam tylko 2 procent.”

Nie jestem murytaninem, więc w odróżnieniu od innych polskich dziennikarzy nie będę onowiadaj bajek w stylu: — „Oto niespodziewanie znalazłem się na plaży dla nudystów. Co miałem biedny zrobić? Zostałem.”

Ze mną było inaczej. Nudyzm, choć dla niektórych pachnie piekielną siarką, stał się faktem. Dlaczego więc musie nie przyjrzeć?

Młini i Serebreni, dwie sąsiadujące ze sobą miejscowości w pobliżu Dubrownika, wabią turystów możliwością dobrego wypoczynku. Idę więc kamienistą aleją, pośród gajów oliwnych a spotykany przypadek kowu Polak precyzyjnie naprowadza mnie na cel: — Pójdźcie pan prosto, cały czas tą drożką. Nie, nie ma tam żadnych szatni, ciuchy złoży pan na kunkę, a potem przyjdzie facet, któremu zapłaci pan 10 dinarów. Jest restauracja, są natryski, wypożyczalnia leżaków. Acha! I niech się pan nie da nabrać na rekiny. One tu nie przypływają, a nawet gdyby, to kąpielisko chroni stalowa siatka.

W ruinach obronnych murów jest furka. Przeszedłem ją odważnie i zrobiło mi się nieswojo. Ubrany od stóp do głów musiałem wśród tej reszty wyglądać śmiesznie. Zdawało mi się, że wszyscy na mnie patrzą. Raz dwa w pobliżu jakiejś skały stałem równie nagi jak ona.

Jakieś szwedzkie małżeństwo przyszło tu z dziećmi. Ojciec łowi ryby, mały blondynek dość zreżnie nakłada na haczyk ciasto i robaki, matka coś czyta. Co pewien czas przysiadają dzieciom picie lub kanapkę.

Po prawej stronie opala się jegomość, który zdawać by się mogło, że niejedno już w życiu widział. Okazuje się, że niezupełnie. Podrarty na ramionach, patrzy czy „coś” ciekawego obok niego nie przejdzie.

Dwie panie, z którymi los obszedł się srogo, wypożyczyły leżaki i usadowiły się w pobliżu drogi, pewnie dlatego, że na ulicy niewielu za nimi się obejrzy, więc może choć teraz?

A inni? Czytają gazety, grają w warcaby, dwoje młodych próbuje grać w komietkę, choć wiatr rzuca lotkę na wszystkie strony. Gdy spadnie na czyjs koc, dziewczyna biegnie po kamienistej plaży, uśmiecha się przepaszając. Nie mówi nic, bo towarzystwo tu różnojęzyczne.

Koło południa nagusami zaludnia się Adriatyk, ludzie zaczynają szukać ochłody w wodzie. Moje białe pasmo na bio drach czyli znak widomy (prześladaj?) obyczajności, nie dziwi, pewnie dlatego, że nie jestem jedynym, którego przysiadła tu ciekawość.

Kiedy już przeniosłem się w cień, siegnąłem po notatki. W Bułgarii podobna plaża znajduje się m. in. koło Armutino, a ponoć od Sopotu do Mieruina także można chodzić na-

go. Niektóre z tych plaż były do niedawna przeznaczone jedynie dla cudzoziemców — po siadaczy legitymacji Międzynarodowej Federacji Nudyzmu (INF). W pięciu krajach socjalistycznych nudyzm jest uznawany: w Bułgarii, Rumunii, NRD, Jugosławii i na Węgrzech. W Rumunii istnieje m. in. ogólnie dostępna plaża nudystyczna koło Eforii Sud. na Węgrzech na wyspie Csepel na Dunaju, natomiast w Jugosławii, ze względu na znakomite warunki klimatyczne odbył się XIII Międzynarodowy Kongres Nudystów w sierpniu 1972 roku, na zamku Vrsar. Wzięło w nim udział 40 delegatów z 21 krajów. Reprezentowali około 10 milionów zwolenników nudyzmu. W obradach uczestniczyli również Polacy.

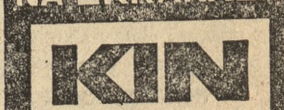
W Polsce nie ma plaż tego rodzaju. Zdarza się, że w upalne dni w Chatupach na wyspie Sobieszewskiej kilkanaście osób rozbiiera się, lecz są to nieczęste przypadki. Bywa, że ci odważni muszą błyskawicznie naciągać majtki, bo spośród widm wyłania się strażnik a wraz z nim perspektywa zapłacenia mandatu.

Gdy wszyscy są nadszy, to nie jest niczym niezwykłym nagość. Po chwili wzrok mimo wolnie szuka czegoś niezwykłego, zatrzymując się na przykład na kelnerze, który w czarnym ubraniu, koszuli i muszce serwuje komuś piwo.

W wyobrażeniach ów przedstonek piekła jest czymś niezwykłym; w rzeczywistości dostarcza normalnych wrażeń, których, żeby doznać, nie trzeba jechać 1300 kilometrów. Stałe się zwykłą plażą z porożczanymi puskami po na pojach, gazetami, niedopałkami, papierami no kanapkach. Ludzie się śmieją, gawędzą, flirtują. Jak wszędzie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

NA EKRANACH



„Śmierć prezydenta”, Polska, 1977. Reżyseria — Jerzy Kawalerowicz, scenariusz — Bolesław Michałek i Jerzy Kawalerowicz, zdjęcia — Witold Sobociński i Jerzy Łukaszewicz.

Dobra passa polskiego filmu trwa. Znowu na ekranach — dzieło znaczące. Szczególnie. Jego twórcą jest wybitny polski reżyser, realizator „Celulozy”, „Matki Joanny od Aniołów”, „Faraona”. „Śmierć prezydenta” jest pierwszym jego dziełem filmowym po siedmioletniej przerwie. Film ów to oparta na dokumentach historycznych rekonstrukcja ośmiu grudniowych dni 1922 roku. Mówi on o wyborze Gabriela Narutowicza na pierwszego w dziejach Rzeczypospolitej prezydenta oraz — o jego tragicznej śmierci.

Oglądałem „Śmierć prezydenta” z zapartym tchem. Zawsze fascynuje mnie polityka, jej mechanizmy, jej ludzie. A tu na ekranie — pasjonujący dramat polityczny podany wprost, dosłownie. A równocześnie — tragedia, dramat żywych ludzi.

W rozmowie po premierze swego filmu Jerzy Kawalerowicz podkreśla znaczenie w „Śmierci prezydenta” — polityki, ale równocześnie, a nawet nadrzędnie, znaczenie dla niego w tym filmie — emocji, wzruszenia.

Film od owej emocji nie stroni. Wydawałoby się — co może być ciekawego w debacie parlamentarnej? A przecież przez swój autentyzm — jakże ona w „Śmierci prezydenta” przykuwa uwagę! A jaki ogromny ładunek orzeźwiającego dramatyzmu jest w scenie przejazdu Narutowicza z Łazienek do Sejmu... Gdy człowiek, który ma być za chwilę zaprzysiężony jako pierwszy polski prezydent, znieważony jest brutalnie i jakże dosłownie przez bojówkarzy prawicy.

Na ekranie pojawia się cała galeria ludzi — polityków: Maciej Rataj, Wincenty Witos, Bolesław Limanowski, Ignacy Daszyński, Józef Piłsudski.

Głównych protagonistów grają: Narutowicza w sposób nader ścisły — Zdzisław Mrożewski, Niewiadomskiego — ekspresyjnie, z pasją — Marek Walczewski.

I jeszcze — te przepiękne zdjęcia Warszawy. Szwadron żołnierzy polskich z lancami, na koniach, w pokrytych śniegiem Łazienkach... Jakże polski to film. (bran)

Paradoksy XX wieku

Nie obmawiaj bliźniego

Zespół wybitnych uczonych słynnego uniwersytetu Harvard zakończył pracochłonne badania, które miały dostarczyć odpowiedzi na zasadnicze pytanie: czy opinia publiczna Stanów Zjednoczonych otrzymuje w prasie obiektywne informacje? Naukowcy zadali sobie trud szczegółowego przeanalizowania wpływowego dziennika „New York Times” na przestrzeni ostatnich 30 lat, skupiając uwagę na publikacjach poświęconych Związkowi Radzieckiemu. Z pomocą komputerów podsumowano dane i uzyskano następujące wyniki: 87 proc. informacji o ZSRR to najczystsze (może raczej — najbardziej) kłamstwa, pozostałe zaś 13 proc. oparto na tendencyjnie wypaczonych faktach. (PAT)

Dwie sąsiadki rozmawiają o sprzątaniu mieszkania: — Jak pani myśli, co najlepiej zastosować do zmywania podłogi? — Męza.

Lysy do przyjaciela z bujną fryzurą: — Mimo wszystko, mnie jest lepiej, niż tobie. Jeżeli idę do kogoś z wizytą, wystarczy mi, gdy poprawie tylko krawaty...

Amerykanin pyszałkowaty jak jego rodacy, zapytał turystę z Europy: — Czy wie pan, jaka jest różnica

DOBRE

(taaakie sobie)

między teksaskimi pchłami a europejskimi? — Nie. — Różnica polega na tym, że każda nasza pchła ma swego własnego psa.

— Po jakimś czasie — powiedział właścicielowi kamienicy w Paryżu biedny artysta-malarz — ludzie będą oglądać tę rudę i mówić: „Tu

żył i pracował wielki artysta”. — Jeśli dziś nie otrzymam zapłaty za mieszkanie — oświadczył właściciel — będą oni mogli tak mówić już jutro.

Pewien młody człowiek zadzwonił do mieszkania kompozytora. — Przepraszam, czy tu mieszka inżynier Iksński? — Nie — odpowiedział kompozytor. — Inżynier mieszka o dwie oktawy wyżej.

Artysta malarz do żony: — Wiesz, Zosiu, otrzymałem zamówienie na trzy portrety. — A widzisz, ludzie nie są tacy żli, jak ich malujesz.



— ...a to, z twojej szuflady, zapewne nie jest przesyłką wzorcową?

— Jeśli pan, kierowniku, nie chce spełnić mojej prośby o awans, to mam zdjęcie, na którym znajduje się pan na plaży wraz z tą czarującą rudowłosą diwą z księgowości...



— Przepraszam, pa nie dyrektorze, ale może mi pan powie, gdzie w regulaminie pracy napisano, iż zakazane jest wieszanie w miejscu pracy portretu żony?



— Nie, to nie żaden wielki boss, tylko jego mała, słodka sekretarka!

W biurze

